

Dobre rozmowy z Wojewódzkim i Kędzierskim masz jak w banku.
Na podcast zaprasza M Bank, oferujący M-Konto Intensji.
Dla tych, którzy chcą więcej z życia.
Wojewódzki-Kędzierski.
Najlepsze połączenie, którego słuchasz dzięki Play.
Partnerowi podcastu.
Play.
Witamy Państwa bardzo serdecznie.
Wojewódzki-Kędzierski minęła dwudziesta w poniedziałek.
Ja muszę odpowiedzieć na zarzuty.
Jak zarzuty?
Poczekaj, bo wiele...
Jeszcze nie wiemy, kto jest gościem.
Aha, dobra, przepraszam.
To nic nie mów.
Chciałem odpowiedzieć na zarzuty, że piszą one hit wonder, one hit wonder.
A ja się z tym nie zgadzam po.
Nie zwiadam się też z tym.
Roskołysz, pokręciło się w głowie.
Jedyne mam co, co złudzenie.
Nie zaczepię mnie.
I nawet jeden z najgorszych utworów świata.
Jak się obraż się?
Który?
Polska do boja Polski.
Wiesz co? Może złe, ale wtedy graliśmy na koncertach i było to świetne.
Czyli w tamtym czasie ta okiemie nie z numerką.
Mogę, ale kraszy.
Mogę?
Cię pobił z najgorszą piosenką piłkarską.
Dobrze, ale z krasekiem nagraliśmy też duet piękny.
Mogę?
Przepraszam, przepraszam.
Przed chwilą na Instagramie, dosłownie 10 sekund, był wpis Polski Leonard Cohen.
Brawo.
I widzisz, czyli ktoś się do mnie docenia.
Ktoś mnie docenia.
Nie, ale jak co, Jezus?
No musisz to...
Aleluja, aha, aha, aleluja.
Wiesz co?
Wiesz co? Wiesz co?
Wiesz co? Cieśniło.
Na go.

Ten oto człowiek.
Kędzierska, okazał jeszcze na Piotra.
Nosił mnie na barana.
A ty chrzczałeś Zostaw, Zostaw był...
W jakiej to było przestrzeni?
Gdzieś na ulicy to było, wiesz?
Gły drzewa, czyli to chyba...
Ale czyli biorą...
W Polsce.
...w uwagę, że sen należy interpretować wg najbardziej banalnych sformułowań i senników
odwrotnie, czyli co tu będzie się działo dziś.
Wszystko się okaże.
Jestem przykładem amerykańskiego snu.
Znalazłem taką wypowiedź ciebie, bo naszym gościem jest...
U ciebie to mówiłem pierwszym.
Norbi.
Norbi, Dzień dobry.
Artysta Norbii.
I powiem ci szczerze, że ja uważam, że ty jesteś,
jedną z najsilniejszych marek osobistych na polskim rynku,
debiut fonograficzny w 97 roku.
Summer time.
Jesteś rozpoznawalny i czytelny na rynku 26 lat.
Jesteś przykładem amerykańskiego snu i to podkreślasz.
Na czym polega twoim zdaniem?
Daj nam receptę na taką długowieczność.
Serio.
Powiem ci tak.
Mam.
Ten początek, panowie, to był amerykański sen.
No bo tak, nie grałem na weselach wcześniej.
Nie szukałem wytwórni.
Alboś początek, czyli przed debiutem.
Tuż przed debiutem, no zobaczcie, to nie jest amerykański sen, że...
I doświadczenia S-radowego nie było w ogóle.
Było w ogóle, no było, wiesz, takie, że był skrzypek,
ale co ma, wiesz, muzyka klasyczna do popu, prawda?
I przychodzi, i przychodzi facet, wiesz, z Olsztyna do Warszawy,
przyjeżdża PKS-em, przepraszam, z reklamóweczką
i podpisuje praktycznie po dwóch dniach pobytu tutaj kontrakt z poligramem,
z jedno największych wytwórni i światowych.
Ale, bo tam trzeba zaznaczyć, że mieć kolegę w BMG, tak?
Okej, w porządku.
I on powiedział, nagra ta choć, tak jest.

Ale też pamiętajmy, że czasy były takie,
że było gigantyczne, sanie na nowe twarze.
Okej, zgoda, zgoda.
Bo ty mówisz, to mówisz o amerykańskim śnie, tak?
Że z dnia na dzień z Norberta ducha stałeś się torbim
i facetem do dziś pamiętam z plakatu brawo.
Brawo, tak jest.
Ale gdybyś dzisiaj, tak serio, wyobraźcie, że jesteś na jakimś szkoleniu coachingowym.
Jak przetrwać według ciebie?
Bo ja nie stosuję jakich tych punktów odniesienia swój.
Jak przetrwać z tyle lat?
To jest bardzo trudne pytanie, nie wiem, może po prostu jestem, wiesz,
inteligentnym człowiekiem.
A ma jakaś inna odpowiedź?
I przystojnym.
No i znam Wojewódzkiego i Kenzioru, nie wiem, no może byłem u ciebie,
wiesz co, zauważyłem, że za każdą stronę byłem u ciebie.
Czy na początku, w programie Kuba Wojewódzki.
Tak, Kuba Wojewódzki.
Szoł, kiedy...
Nie ma programu Kuba Wojewódzki.
A jak zioł?
Kuba Wojewódzki.
No dobra, przepraszam, cię najmocniej.
Nawet nie wiesz, gdzie byłeś.
Okej, no byłem u ciebie, słuchaj.
Teraz będziemy się pytać, co ty prowadzisz teraz, bo ja już też...
Okej, zaraz nie powiem.
Ile ktoś byłeś u mnie w programie?
To po tym programie tych koncertów nagle się robiło więcej milion, no.
Tylko ty masz Norbi, będę mówił Norbi, nie będę mówił Norbert,
bo ludzie nie będą wiedzieli, kto jest gościem.
Masz jakąś umiejętność przetrwania i zastanawiam mnie,
czy to jest jakaś świadoma kompetencja twoja, czy to jest spread i metoda.
A może szczęście po prostu, czyli...
To ja tobie zadajmy.
Ale ja, słuchajcie, jak gdybym wiedział, to bym to bym powiedział, wiesz.
No ja po prostu nie mam dzielonego pojęcia, no.
Jest tam 26 lat, no.
Dlaczego? Ktoś zapytał, dlaczego jesteś?
Dlaczego? Dlaczego jesteś?
Ty właśnie ty, a nie na przykład ja, albo ona, albo...
Ale rzadko się to jest tak zdarza, że ty wszedłeś, wybiłeś te drzwi z framugą
i kobiety są gorące, stały się takim...

A może właśnie dlatego, co mówił Piotrek, że po prostu te piosenki pozostały, czyli wiesz, bo tak jak mówisz, one hit wonder.

No okej, a pozostałe numery, one utrzymywały dalej.

Kiedyś u ciebie w programie powiedziałem, ty mówisz, ile masz przebojów, powiedziałem, że jeden.

Okej, ale pozostałe piosenki są znane.

Więc wiesz, to nie jest tak, że...

To są evergreeny, więc być może te numery po prostu są tak dobre, są tak bujające i wpadające w ucho, że cały czas jestem.

No bo...

Poczekaj, nie masz takiego zakłopotania, jak mówisz o swoich piosenkach, że są tak dobre, bo to nie jest moja muzyka, ale jej ciężar gatunkowy, pewien splot harmoniczo-melodyczny nie jest wyrafinowany.

Zgoda, zgoda, jest...

To jest prosta muza, ale nie jest prostacka, to jest moje zdanie.

I zobacz, jeżeli ja gram po 26 latach te stare kawałki, przychodzą ludzie i mówią, kurczę, fajne, a młodzi mówią, nie znałem, ale fajnie buja, więc chyba coś w tym jest.

Ale ja wam powiem, że...

Krość może będzie, że to jest diskopolo, wiesz, no ja mówię, okej.

Sam mówisz o sobie, że jest diskopolo underground.

Alternatywnym diskopolo.

No bo ja nie wiem, co powiedzieć, wiesz, jeżeli ktoś mówi do mnie w kółko, grasz diskopolo, no dobra, niech będzie może być diskopolo, chociaż wcale to nie jest diskopolo.

Czy masz artystę, który się nazywa Kizo? To znaczy nie znam go w sensie...

Personalnym.

Personalnym, natomiast wiem, że taki...

A słyszałeś jego muzykę?

Nie. Nie bardzo.

Ja bardzo lubię Kizo.

Ja też lubię Kizo, tylko jestem ciekaw, czy byś odnalazł siebie jakieś swoje początkowe inspiracje w twórczości pana Kizo.

Słyszałem Jerzyka.

Słyszałem, pamiętaj, zresztą to byli u ciebie jeszcze jako formacja...

Widzisz dobra pamięć, ale krótka.

Który Jerzyk?

No, no, no, szybko. No, wy jesteście dziennikarze muzycznymi.

My już nie jesteśmy.

Okie.

Okie, dziękuję ci bardzo.

Dziękuję ci bardzo.

I jego numer, który leciał rok temu latem bardzo często, pomyślałam sobie, koczę, to jest rozkołyż się w nowym wydaniu.

Chcesz powiedzieć, że dzisiaj się 20 paroletni hip-hopowcy mogą świadomie lub nieświadomie czerpać ciebie inspiracji.
Może nie aż tak, no bo ja też czerpałem, wiesz,
z jakichś amerykańskich produkcji, więc...
Czekaj, ty czerpałeś inspiracje z amerykańskich raperów?
Nie, z lat 70-tych z numerów bardziej dyskotankowych.
Tak, no zobacz, kobiety internet fire.
No to rozkołyż się akurat nie, ale też to wszystko było w tym jednym kotlem.
Kotle, takim, wiesz, bardzo...
Ja pamiętam pierwsze recenzje twoich płyt, twoich kawałków.
Pamiętam, w ogóle na składance maszyny były dwa kawałki, które uwielbiałem.
97 rok, Rowery 2 Jaro i twój.
Dlatego machina upadła.
Ale to było cholerny.
Ja wam powiem, że to było wyznaczenie nowego popu w Polsce,
który był bardzo archaiczny wcześniej.
To prawda.
To było jakieś powiesie, że waga tylko dokończę.
Recenzja jedna z pierwszych, którą przeczytałem o płycie Norberta,
to, że to jest polskie alianse tic.
Tak, bo była taka formacja, wiesz, na przykład...
Ten cór i spekt.
Wiesz, to właśnie, ja się też wzorowałem na tego typu kapelach.
Była jeszcze zespół resipro, wiesz, no...
Wielu, po prostu w Polsce...
Ale to było, bo byli tacy nuwhaże desilans, byli potem taki ojezu...
No, nieważne, było parę zespołów hip-hopowych francuskich,
o których można było powiedzieć, to jest hip-hop, mówiona muzyka.
Ja robiłem pop mówione.
Ja właściwie sam nie wiedziałem, co to jest tak w pierwszej fazie.
Czujesz się, no, bo ja uważam, że w tym, oczywiście,
przewrotnym porównaniu ciebie i Lorna Arda Cohen'a,
jest jeden wspólny mianownik, że Leonard też w pewnym momencie już po prostu mówił.
No i że mu 82 lata, to ci życzę.
Nie, no, ja nie dożyję tyle, ale wiesz,
ja mówiłem zawsze od samego początku.
Wiesz, te numery nie są śpiewane, tylko są melorecytowane.
Czyli możemy dzisiaj powiedzieć, że nie rozmawiamy z wokalistą.
Nie, ja jestem... Wiesz, kim jestem?
Jestem wykonawcą enstradowym.
Dobrze, jak myślisz, na dziesięciu zapytanych Polaków o Norbiego,
ile osób powie, wiem znam?
Kurczę, teraz, w tej chwili, na dzisiejszy dzień?
Tak.

W dziewięciu.

A wiesz, że niestety się zgodzę z tobą?

Ja też jestem przekonany, że to jest prawda.

Ale poczekaj, talent, praca, cierpliwość, wdzięk, tupet czy przypadek.

Wszystko naraz.

Wszystko naraz.

I jeszcze szczęście trzeba dawać, jeszcze szczęście.

Konklobera bardzo wielu cech, na których każdy z nas,

na których każdy z nas pracuje.

No, ale naprawdę nie analizujesz, jak wracasz do domu,

mijają już lata, dekady twojego funkcjonowania.

Nie próbujesz zrozumieć, cholera, dlaczego ja nie idę na tyno?

A może dlatego już poszedłem?

Nie, nigdy nie myślałem o tym.

Po prostu, wiesz, no, robisz te koncerty raz więcej, raz mniej.

Czasami się martwisz, kurczę.

Właśnie, chociaż ja się martwiłem nawet na samym początku kariery.

Czemu nie mam, o czemu nie mam?

I po chwili były, wiesz, to kółko się po prostu cały czas kręciło,

zaraz się zamykało, rozotwierało, więc nigdy nie myślałem w takich kategoriach, wiesz.

Tak jak los był aranżerem i twoim menadżerem.

Być może. Być może, dobre pytanie mi zadajesz, bo ja w ogóle, wiesz,

może dostanę, doznaję o luśnieniu jakiegoś.

Bo to też jest tak, że Norbi nie był produktem.

Nie miał menadżera aktywistów.

Ja to zrobiłem to sam, wiesz, to zrobiłem to sam z Marcinem Wawrukiem

i sam te numery robiłem i sam wiedziałem, jak to zrobić po prostu,

więc być może to jest ta kwestia, no.

Też trzeba dodać, że miałeś bardzo taką wyjątkową estetykę, jak na tamte czasy.

Tysherty, szalone, hokejrowe, bucharskie.

Tak, bo ja w ogóle, wiecie co, ja troszeczkę w końcu potem poszedłem

i zacząłem kupować w Stanach Tysherty Heavy Metalowe,

że popowy, wiesz, wykonawca.

Ja cię chyba widziałem w slip-notie.

Slip-not, sepultura, wiesz.

I to, mi się to strasznie, mi się to strasznie rejaralo.

I ludzie mówią, słuchasz tej muzykowej, no.

Mówię tak, pewnie super.

Ale czy, bo ja, jak ci zadaję to pytanie o proporcje.

O proporcje.

Różnych elementów twojej kariery, cierpliwość, czy wdzięk, czy tupet,

to też sam próbuję zrozumieć, bo czy na przykład masz jakieś

uniwersalne doświadczenie albo doświadczenia, które byłoby

przydatne dla młodych ludzi, chcących dzisiaj zrobić karierę.

Czy masz coś takiego, co mógłbyś im przekazać?

Nie ma takiej, nie ma złotego środka.

No zobacz, to jest dużo bardzo szczęścia w tym, że ktoś cię zagra.

Zwróć uwagę, no jest strasznie abstrakcyjne i mało, mało subiektywne pojęcia, jakim jest szczęście.

Ale dlaczego?

Ale dlaczego? Tu uważasz, że jesteś głównie szczęścia, że szczęścia bez talentu, czy szczęścia z talentem?

Myślę, że talent też musi być.

No bo wiesz, gdyby to było bez talentu, gdyby to nie błognieło

talentu, to nie byłoby sukcesu, no wiesz, tak myślę, że.

Ale ja tak porównuję, bo jak Kuba mówi o tych latach 90.

a teraz, to są lata świetne w tym show biznesie, jest wszystko inaczej, postawione na głowie.

I wtedy sukces Norbiego, gdzie było 5 stacji majersowych, internetu nie było, było moim zdaniem proporcjonalnie.

Ale jak uważasz, było trudniej, czy było łatwe?

Moim zdaniem było wiele trudnych, no więc właśnie na 100%.

Dzisiaj przeczytałem wyznanie młodego wokalisty,

którego bardzo lubię i cenię Dawida Kwiatkowskiego, który bez ogródek powiedział tak, bez fałszywej skromności, jestem milionerem.

W którym momencie swojej kariery, jeżeli 97.

potraktujemy jako moment startu, Norbie był miliony?

[illegible]

w tej pierwszych latach, bo inaczej, ja jeździłem z zespołem tanecznym, czyli były dwie wokalistki, dwie tankierki, dwóch tankerzy, czyli skład sokiem spory.

Po dwójka na łeb.

I teraz zobacz, jaka jest sytuacja, czyli na czysto, jeżeli już mówimy o tym,

zresztą mówiłem ci też o tym dawno temu, ale warto przypomnieć,

zarabiałem 5-6 tysięcy.

Miesięcznie.

Nie, za wystęcz.

Przepraszam, tak.

Słyszałeś, żebyś...

Chciałem, żebyś potwierdził.

Nie, no nie potwierdzę, za wystęcz, więc...

więc wiesz, nigdy...

Trzy miesięcznie.

No trzeba to policzyć, po prostu.

I co?

No to jest...

Dobra, liczymy tak.

20 tysięcy zarabiałem tygodniowo.

Trzy miesiące w radiu.

Razy cztery.

To jest 100 tysięcy.

Okej.

Razy 12 miesięcy.

To jest milion dwieście.

Ale nigdy na dwustu nie było, bo były koszty różnego rodzaju zabawy.

I na konty de facto nigdy nie było.

Nie, nigdy nie było.

Zawsze słuchaj, bo ja nie jestem kolekcjonowym pieniędzy.

Jestem ich wydawaczem i rozdawaczem.

No ale pytam Cię o to uniwersalne doświadczenie.

Także dlatego, żeby zapytać, jak bardzo się zmieniłeś,

bo kiedyś w wywiadzie zapytany o podobną przysługę dla młodych ludzi powiedziałeś szczerze i poważnie szalejcie, ile w lezie.

No być może...

To było dawno, wiesz, co to było?

1998.

Nie, to było dokładnie w tym samym roku, w 2023.

Co Ty mówisz?

W ostatnim wywiadzie.

No być może, być może, ale to...

Ale to jest...

To jest spójny?

Tak, jestem spójny, bo jeżeli to powiedziałem młodym ludziom,

to ja też byłem młody i też chciałem szaleć i szalałem.

No bo teraz już jestem, wiesz, dziadkiem i tego nie robię.

Możemy nie zrozumieć.

Ty powiedziałaś to parę tygodni temu.

No okej, do młodych ludzi, szalejcie i na w lezie, no.

No co w tym złego?

I to jest ten najmądrzejsza radę, jaką byś dał młodym ludziom?

No ale co nie mamy na go robić, no powiedz mi.

No i tak siedzą, wiesz, przed tymi komórkami,

przed laptopami, no niech wyjdą gdzieś do Ciebie do klubu chociaż, no.

Inwestować.

Słuchaj, życie jest...

Wiesz, ktoś mi powiedział ostatnio, nawet nie ostatnio jakiś czas temu, w którym mnie kieszeni nie ma, no, więc...

To zależy, jaką sobie zamówisz.
Wymień 10 powodów, dla których nigdy nie osiągnąłeś sukcesu na rynkach zagranicznych.
No i jestem z Polski, po prostu, i gram po polsku, no.
To chyba wystarczy, prawda?
Jak każdy wejda, będę mówił po polsku, gdyś myślę.
Tak, myślałem po polsku, z tym Polakiem, wiesz.
Uważam, że Polacy nie powinni w ogóle próbować,
próbować, to pewnie, że tak. Będzie to znaczy wielkie pytanie.
Tomek Kod będzie u nas, nie długo tego zapytamy, czy się z tobą zgadza, ale...
No dobrze, zresztą ja rozumiem, no.
Była ambicja Norbiego, żeby wejść na Kod.
Tak, był moment, zasiliście maszacje, nagrałem płytę Maszacje.
Wszystkie zespoły wysłano.
Maszacje, nagrałem, nie, nagraliśmy płytę Norby House, Norby House.
Produkcyjnie chyba najciekawsza.
Też tak myślę, taki funky house'owe kawałki z zagranicznymi wokalistkami i wokalistą.
I pomyślałem sobie, że wytwórnia ZX, to była wytwórnia niemiecka.
Nie wiem, czy ona jeszcze istnieje.
ZX?
Pamiętasz, ZYX.
Boję się takich oznaczeń.
Oni, nie buł się, nie buł się.
Oni wydawali muzykę house'ową i taneczną.
I pojechaliśmy, pamiętam z Adamem, z moim mianadżerem, z jego bratem do...
Gdzie to było? Do Kaan, do kolonii.
Na Targi.
Kupcie panowie te płytę.
Spróbujmy, może tu na rynek niemiecki.
Niemiecki, szwajcarski, austriacki. I tam ty nie śpiewałeś.
Nie, wszystko wyprodukowałem i serwowałem to jako Norbi fit.
Ktoś tam.
Wzięli ten materiał, wzięli te piosenki i tak to się skończyło.
Ziennik już nie odezwali.
Nie, zadzwonili słuchaj.
Nie, nie w naszym.
Jest to jedna z nielicznych rzeczy, za które możemy być wdzięczni.
Być może, być może.
Ja akurat się nie ucieszyłem, wiesz.
Ale miałeś, bo na pewno miałeś taki moment zenitalny, w którym pomyślałeś,
bo każdy z nas ma, tylko nie każdy potrafi o tym publicznie mówić, jestem Bogiem.
Ja pamiętam, jak wynajmowałeś samoloty, żeby latać na koncert.
To prawda, to prawda.
I który to był rok?
Dziewięć, już ci mówię.

2002, pierwszy, trzeci chyba myślę tutaj ta lata, początek 2000.
Byłem zachwycony, w ogóle masz rację.
Wydawało mi się, że po prostu jestem chyba aktorem amerykańskim, wiesz.
Miałem takie wrażenie.
Graliśmy koncert we Wrocławiu.
Zespół zostawał, jechałem szybciotko bussem na lotnisko lokalne, aeroklubowe.
Wsiadałem w avionetkę i lecieliśmy.
No i co, zmienili dysk podem koncert bez zespołu?
Tak.
To była taka muza, takie czasy jeszcze wtedy.
Znaczą, graliśmy pół na pół, wiesz.
Dużo, dużo life-owych występów i dużo bardzo pół playbackowych.
Robiłem to przez rok albo dwa.
Czyli wynajmowałem za rok klubu Częstochowskiego głównie,
bo to była atrakcyjna bardzo oferta.
Takie rzeczy, raz nawet helikopter, wiesz.
To było wtedy, dla mnie to był taki bliktr.
I też, no wiesz, sposób na zwiększenie dochodu i zagranie dużo tych występów.
I pewnego dnia, słuchajcie, poleciliśmy avionetką cesną dwuosobową.
Też dolnego Śląska.
Pamiętam to jak dziś.
Do ustki.
Słuchaj, na wysokości piły.
Mgła.
Chmury po prostu takie, że nie przelecisz.
Facet mówi na mnie, pilot, słuchaj, ja w to nie wlatuję.
Bo cesna taka dwuosobowa nie miała, wiesz, urządzeń, które mogą lecieć.
Naprowadzić.
Naprowadzić na lotnisko i w ogóle lecieć w takim, w takim niewidożnym klimacie.
Słuchaj, on wleciał kawaj w to.
Myślałem, że zajdę na zawód.
Zresztą ten pilot też zbladł.
Wykręci, jakoś mu się udało wylądować.
Słuchaj, wylądowaliśmy w Poznaniu, piliśmy do rana
i potem wsiadł w samolot i jeszcze mnie.
Odwiózł po tym do Inu Wrocławia, gdzie zostawiłem samochód.
Więc i to było mój ostatni raz, słuchaj.
A ile koncertów najwięcej zagrałeś jednego dnia?
Pamiętam, człowiek, pamiętam to, osiem.
Ale w jednym miejscu.
Tym, że koncert, tym, że koncert, tym, że koncert to jest za duże, za duże.
No to dobrze, pojawiłeś się na scenie.
Tak, dobrze, to jest.
Osiem w ciągu jednego dnia.

Ja was nie okłamuję teraz, ok?
Liczymy, liczymy, liczymy, liczymy.
Dziewiąta, dziewiąta, piętreście rano.
Dziesiąta, dziesiąta rano, słuchaj.
Były takie markety Giambo.
Ogromne, wielkie markety.
Domów, dziesiąta, jambo.
Dziesiąta, dobra, poczekaj.
A ile poczekaj? A repertuar, dwie piosenki do domu.
Trzy piosenki, cztery, dobra, lecimy dalej.
Poczekam, przepraszam, przepraszam.
Czyli wszystkich?
Poczekaj.
Lecimy dalej, jedziemy dalej.
Potem, lato z radiem.
No tam, może z pół godziny, ok?
To był drugi, tak?
Trzeci, uwaga, teraz powrót do Warszawy.
Nagry koli jeden, też parę kawoków.
To była składanka, wiesz.
Grało parę różnych rąców.
Czwarty, przy promenadzie.
Też tam coś, ale wiesz, centrum handlowe zaprasza.
Jest połowa dnia dopiero?
No nie, no nie, nie, tu już...
A lunch był, lunch był.
Nie było nic, to był czwarty.
Jeszcze piąty.
Na 100% szasteliśmy piąty gdzieś po drodze.
I na końcu, na samym końcu, o północy.
Ufacą tak, który produkował, nie wiem czy pamiętacie, Chin Chin.
Oczywiście.
Nie można to ucieł.
Przepraszam na emocje.
Napój taki.
Napój taki napój gazowany.
I u niego jesteśmy po północy na urodzinach.
Dobra, sześć.
To było dużo bardzo.
Tak czy siak.
W tym, że potrafię sobie wyobrazić YouTube, który gra.
No nie, nie, nie, YouTube nie sądzę, żeby grało, wiesz, po parę kawoków.
Chociaż słyszałem, że też, wiesz, wykonawcy typu Jennifer Lopez za ogromne pieniądze lecą.
Do Sultana Brunei.

Na przykład.

Dobre rozmowy z wojewódzkim i kędzierskim, masz jak w banku.

Dobrze, a mnie naszła refleksja pod tym, co powiedział Kuba.

Proszę.

A propos jeszcze twojego początku kariery, że ty miałeś 25 lat.

To nie był wcale taki młody, młody normie.

Tak, to nie był, to nie był młody normie.

Chociaż na zdjęciach jak patrzę, wydawało mi się, że byłem, wiesz, w stylu wojewódzkiego.

Bardzo chłody, bardzo przestawione.

To te rączki, tam masz takie zdjęcie, jak obejmujesz córkę, to ta rączka.

Ale ja mam dalej chłody, ja mam dalej tak.

Dobrze, ale chodzi o to, że ty, że ten sukces chyba był dodatkiem, bo ty już miałeś tą radio, spełniałeś się w Olstynie.

No tak, to prawda.

I po prostu byłeś okopany, robiłeś swoje i nagle w takiej sytuacji ten, ten, nie jesteś zdeterminowany, żeby ten sukces mieć za wszelką cenę.

Więc może on tak łatwo.

Być może, ale też tak, bo nie dokończyliśmy chyba tematu, no zwariowałem w pewnym momencie na pewno.

Najbardziej, za chwilę wrócimy do pytania Piotra, a najbardziej ekstralny moment, bo tutaj różni twórcy, literaci, artyści, ludzie twojego formatu,

Englert, Gajos czy Trzaskowski.

Za nosi.

Za nosi mówili nam o swoich takich skrajnościach.

Zawsze powtarzam to, że w pewnym momencie Dawid podsiadło, uznał, wyznał u nas, że podpalił kolegę.

A na przykład...

Powinien się leczyć.

Ta kolega się leczył długo.

Rymik już mrózł, pisał wulgaryzmy na klatkach schodowych.

A ty?

Zawisowałem penisy zawsze na różnych kartkach, wiesz?

Nie wiem dlaczego.

A na śpiących kolegach to jest fajne.

Na kartkach i co robię z tymi kartkami?

Przyklejałeś na plec.

Oczywiście, normalne.

To stare, stare, postare.

Ty nie robiłeś tak, kuba?

Czekaj, robiłeś to?

Ja też.

A ty?

Nie.

Jesteś chory.

Musisz pójść za psychiatrę.
A nie wycinałeś to samej pracy i przykładałeś tak?
Nie robiłeś tak?
Jestem Norbert o ciebie, dziewięć lat, starszy.
I chyba w moim...
Wiesz co, ja pamiętam, że fragmenty panata do usza rytmowaliśmy wie...
Ale na golasa, na 100% musiałeś robić...
Mi się wydaje, że ty coś musiałeś robić zboczonego.
Jestem przekonany wręcz.
Norbert, to nie jest audycja o mnie.
Dobra, przepraszam.
To może zrobmy teraz pauzę.
Czemu?
Ostatnia rzecz.
Dobra, proszę.
Bo ja miałem tę przyjemność.
Nie wiem, czy ty Piotr się zapaleś.
Ja się zapalełem na okładkę i plakat w brawo.
I pamiętam, że dla mnie...
Trochę mam inną biografię, bo tak jak ty szukałeś inspiracji w latach 70. muzyce, może R&B, to ja jednak byłem młodym, jak to mówił świętej pamięci, Robert Bleski, intelektopankiem.
Jak zostałem ukrzyżowany plakatem w brawo, to miałem takie wrażenie, że stałem się prostytutką dla licalistów.
No dobra.
A jak i ty miałeś wrażenie?
Ale jeżeli ja robiłem w popie, to było moje marzenie, rozumiesz, żebyś był brawo.
To jest zupełnie...
I to wyciąłeś siebie?
No nie wyciąłem, ale widziałem to bardzo często po koncertach, bo te dziewczynki przynosiły ten plakat.
Ja je podpisywałem, byłem szczęśliwy z tego tytułu.
No wiesz, no...
Bo ja zauważyłem coś takiego, że ludzie, nie znający się na popie, na muzyce tanecznej, oni gardzą takimi wykonawcami i taką muzą, rozumiesz, dlatego tak powiedziałeś.
Ale pop to także George Michael.
Było znakomite, ale też widzisz, słyszałem swego czasu wywiad, wiesz, był jakiś dziennikarz muzyczny, który mówił, że nie, no George Michael, no co ty, najlepsze jest jutro i...
Ale czy to nie jesteś tak?
Mój drodzy, że te lata 90.

Były takim przejściem z takiego właśnie popu,
jak George Michael lata 80., to była taka potrzwarka,
z czego wykrował ten pot, nazwijmy to...
Tylko też, tylko też pamiętajmy o tym, że George Michael
jest artystą wykonawcą globalnym,
na norbie jest wykonawcą lokalnym, no...
Znaczy, wiesz...
Coś tam w Niemczech by się patliło,
przynajmniej jest twoja płyta w Niemczech gdzieś.
No, może jest, wiesz...
Ale to, wiesz, to są takie porównania...
Jakby wiedziałem, Rostaw Kaczyński, twoją płytę ma naród niemiecki.
No i pięknie, to jest takie porównania,
jakbyśmy mówili, że porównywać się, nie wiem,
czy piocka do Jay Leno, swego czasu, czy do...
Reja Cox, proszę bardzo.
To jest, to jest na tej zasadzie, no...
Raczej porównujemy się do ludzi tutaj.
Dobrze, 22 minuty i 30 sekund.
No do kogo to się w Polsce porównujesz?
No do kogo powiedz.
Ja, jeżeli chodzi o...
Ja zawsze chciałeś być Jay Leno, przecież.
Ja nie chciałem być Jay Leno.
Ale mówiłeś o tym.
Czekam, Jay Leno miał zupełnie...
On był bardzo stateczny, bardzo taki,
mało mobilny, mało ruchliwy...
Ale inteligentem miał inteligentną hetzę, no i...
To to ja wolałbym Lederman'a, jeżeli już.
Na pewno nie interesujemy ani Kimmel, ani Ci współcześnie.
To krzało, dlatego że widać,
że oni mają dowcipy napisane i puenty na kartce.
To wszystko jest świetnie wyrzucone.
Ale Lederman był gościem...
Kuba, dobra, do kogo byś się...
Powiedz, proszę, do kogo byś się porównał
właśnie ze światowych...
Wykonawców, prezenterów, nie wiem, aktorów może.
Bardzo.
O, brawo.
Dobra, zaraz wracamy.
I pogadamy o latach 90., bo ja chcę te esencje...
Siał zająrzeć do strudy, która była szczęśliwym miastem.

Ja się urodziłem.

Nie.

Pogadamy o mamę.

Wszystkim... Tak, za chwilę.

Wracamy.

Na najlepsze rozmowy zapraszam marka numer jeden na świecie w produkcji AGD Hire.

Wojewódzki Kędzierski, naszym gośnym dzisiaj jest kolega Norbi.

Witam, witam serdecznie.

I teraz zamykamy...

Słuchacze zamykają oczy, jedziemy.

Są lata 70., jedziemy w kierunku strudy siódemką.

Ona jest niestety taka dwukierunkowa, więc jest nazywana drogą śmierci.

I jest rok 72., bo w strudzie rodzi się Norbi.

I teraz serio, pamiętasz niedostatki...

Chyba piot najmniej z nas pamiętaj, a najbardziej.

Pamiętasz niedostatki życia w realnym socjeliźmie?

No pewnie, że tak.

Stałem z bratem po masło, słuchaj, z 3 godziny,

co najmniej każdy dostał z nas kostkę.

W strepie był ocet tylko i puste haki.

I trzeba było jechać na wieś.

Miejskośmy w Olsztynie od 3. roku życia.

Ja mieszkałem w Olsztynie z rodzicami,

więc jeździliśmy do rolników gdzieś tam po kawałek świniaka.

To były takie czasy.

Ale zbierałeś puszki po pijecie?

Etykiety po czekoladach, bo to nasze pokolenie?

Oczywiście, zbierałem puszki po napojach.

Pamiętasz signal-coco?

Pamiętasz signal-coco?

To niemieckie, RFN.

Tak? W Austrii chyba nawet jest do tej pory sprzedawana.

Słuchaj, więc zbierałem te puszki.

Do Peweksu się chodziło.

Do drugie dzieci Peweks to był taki sklep...

To jest tak absurdalne. To jest absurd jakiś. Z zagranicznymi rzeczami z Europy Zachodniej.

Za pieniądze, które na naszym rynku nie obowiązywały.

Nie obowiązywały na przykład marka Niemiecka albo dolar, albo bon.

Pamiętasz bony?

Były, ale myślisz, że ukształtowało cię, że twój apetyt na luksus, na nadmiar.

Nawet twoje legendarne ciuche, bo przecież wiesz, że się ubierałeś drog.

Myślisz, że takie pozyskiwanie i konsumowanie łapczywe, to jest dziedzictwo mieszkania.

Jestem przekonany, że tak było jak mówisz,

bo pamiętam jak pierwszy raz do Berlina z Zachodniego pojechałem.
Dojczce ban zaczęło jeździć z Olsztyna do Berlina.
No to się jechało dwa dni pewnie.
Nie, bo to nie, słuchaj.
Siadałeś tam od 7 rano, byłeś od 20 w Berlinie.
Bo mu o czym słuchaczą, trzeba też zobrazować.
Dobra, drogie dzieci.
Drogie dzieci, była granica, wchodzili w opłóci, trzeba by mieć paszport, pokazywać ten paszport.
I była taka sytuacja, że obywatele polscy w roku...
Strzelam, 8, 8, 8, 9.
Mogli do Berlina z Zachodniego wjechać na paszport Polski Rzeczypospolitej Ludowej.
I ja z dwoma kumplami pojechałem do tego Berlina wschodniego.
Potem przyjechaliśmy do Zachodniego i wysiadłem na Zoolisze Garden.
Jak wysiadłem na tym Zoolisze Garden, to powiedziałem tak, do chłopaków.
Słuchajcie, tu są same peweksy.
Kopara mi opadła, wiesz, no.
Samochody, prostytutki, puszki po piwie na ulicy.
No, byłem po prostu w szoku.
Potem spaliśmy we wschodnim na podłodze, na dworcu,
bo ławki łyżnięte przez muzynów.
Czarnosku. Przepraszam, przez Afro Niemców, lepiej? Afro Amerykanów Niemieckie Opochożeniu.
Tak jest.
I na drugi dzień pojechaliśmy znowu do Berlina z Zachodniego.
Sprzedawałem aparat Zenit z Zadwaliścia Marek Niemieckich i pojechałem do Aldi.
I nie wiedziałem, nie wiedziałem, co się dzieje.
Polak w Aldi szalał wtedy.
Szalał. Po prostu to było szaleństwo.
Ja się czułem jak muzeum XXI wieku.
To była taka sieć globus, pamiętacie?
Być most.
To było tańsze pierście.
Czyli w RFN-ie to było, wiesz, to był RFN, to było coś.
Republikam do Rada Niemiec, pamiętajcie, że w Olsztynie co druga osoba ma rodzinę w Niemczech.
Więc tamtych czasach bardzo dużo ludzi przywoziło.
Samochody samtąd przywoziło.
Wiesz, paczki przywoziło, ciuchy przywoziło, spożywkę.
Ja takie rodziny nie miałem.
Więc patrzyłem, no wiesz.
Są sobie to.
Są sobie to.
Potem fundowałem.
Mówiliście o folikach i opuszkach, wrywałeś znaczki zaut?
Nie, nie wrywałem.
Bo tam nie było aut.

Przepraszam bardzo.

No, ale kupowałem za to, wiesz co?

Kupowałem w pewien, jak się gumy donalda.

Tam były historyjki, które strzywaliśmy strzywaczem i to było.

A drzbok się zadziwił.

A ty byłeś w Olsztynie lubiane, bo dzisiaj zatworzyła mnie informacja, która dotarła od jednego z swoich kumpli, bo nasz research złoni.

Proszę.

Że ty stałeś na bramce, a my z Piotrkim mamy taką terapię, taką teorię, że na bramce stoją melepety.

Taki ochóźny, o co by nigdy nie wzięli, co?

Ty nigdy w życiu nie stawiam na bramce.

No jak?

No co ty?

No to ktoś mnie skłamał.

Nigdy nie staw na bramce, zawsze. A ty byłeś lubiany, ty byłeś takim wesołkiem.

Tak, byłem wesołkiem klasowym, zawsze dwa dzienniczki.

Na uwagi?

Na uwagi.

Zawsze ojciec przychodzi, mówi, no, synu, no.

Czy ty jesteś poważny?

A dwa, czy jeden na dobre i drugie?

Nie, jeden na złe, a drugie na jeszcze gorsze.

Tak sobie kombinowałem.

Tak sobie kombinowałem.

Wiesz, no nie, no to pani, wiesz, pani od polskiego, pani połowszeni.

Tak, więc to były takie czasy, więc tak.

Na bramce nigdy nie stałem, byłem śmieszkim klasowym.

To jest to, co się jest zdementować, masz szansę. Zdementuj kłamstwo na swój temat. Jakies konkretne z tamtych czasów na przykład.

Nie kojarzę nic.

Nic nie było.

Ale powiedziałaś w jednym z wywiadów i to jest super, bo też radio to Tad wyobraźni, że tobie dzieciństwo się kojarzy z tym zapachem proszków do prania w Peweksie.

Tak, tak.

I ja też...

Mam ochodziłem, że tam te zapachy niemieckie w Erefenii i Peweksie były 10 razy bardziej intensywne.

To prawda, ale wam coś jeszcze. Chodziłem do filharmonii, no bo grałem na skrzypca, więc do siłą rzeczy lubiłem, jak przyjeżdżali muzycy.

Głównie przyjeżdżali z zachodu, no wiadomo, że Odry i oni pachnieli, wiesz, takim tytoniem.

Za pach tytoniu masz na chętność. Takie mieszuje do Fajki.

Do Fajki, Amfora albo tytoń papierosowy palili, wiesz.

John Prior Special, co?

Były takie.

Co to jest? Jakie puszce sprzedawane?

Co to jest John Prior Special?

Jakie ruwane czarne.

Tak, tak.

Dobra, drugie dzieci, tak to wyglądało. I szedł ten dyrygenc z nim, jest pięknie ubrany, pachnany.

Mówię, boże Jodyny, gdzie my w ogóle mieszkamy, wiesz.

Taki sierniężny ten olsztyn wtedy szary.

A ty miałeś taki moment, który moje pokolenie miało, że brało się do ręki w domu, kiedy starych nie było coś, co uosobiało mikrofon

i udawało się, że śpiewasz. Czy nie piosenki wybierałeś?

No ja byłem dyskomulem, więc wiesz, Kaili Minokri, Kassle i tego typu.

Ty byłeś Kaili Minokri?

Dlaczego nie?

A coś chyba i tu, deloko, obnowsze.

Co chcesz, wszystko.

Byłeś dziewczyną, jak byłeś mały?

Tak mi się wydaje. Takie miałem wrażenie po prostu.

Bo ja miałem być, bo ty jesteś młodszy czy starszy?

Ja miałem być Kasią.

Ja miałem być Kasią.

Co ty mówisz? Ja miałem być Norbertą.

Czyli twój brat jest starszy?

Mój brat jest starszy.

I miałeś być córeczką?

Tak.

I wyszedłeś ty?

No i trudno, no przykro mi.

Przepraszam, mieli już imię dla ciebie?

No nie, nie mieli, ale wiesz, tak sobie pomyślałem.

Ale szczerze mówiąc, były takie momenty, że mama cię ubierała w kiecki.

O tu. No nie, nie, nie.

Nigdy z jakiej sytuacji, nigdy z jakiej sytuacji, słuchaj, nie.

Nie był, ale ja bardzo lubiłem, wiesz, dziewczyny i może dlatego.

A ty jesteś wierzący?

Co to znaczy, powiesz.

To znaczy, że wierzysz w Pana Boga.

I trójcę.

Myślę.

Marie, wiesz, żołnierzice.

Myślę, że tak. Myślę, że wiesz.

A to się zmienia z blikiem?

Pudziesz, zmienia się z blikiem?

Z wiekiem.

A, bo to się zmienia z wiekiem.

Nie, no zawsze wiesz, no słuchaj, chodziszcie do kościoła?

Ja nie.

A ja robiłem taki manew, że chodziłem, ale zamiast do kościoła szedłem jeździć windami z kumplami, bo z boku były wierzawce.

Czyli szedłeś do kościoła?

Tak.

Albo stałem, albo ła, już wiem, kim byłem.

Słuchajcie.

A to jest wane.

To jest hit.

Byłem.

Uwale teraz.

Jak to powiedzieć?

Byłem watowym alfąsem.

Wiesz co to znaczy?

Przejeżdżała kobita z watą cukrową.

I mówi, ja słuchaj.

Z karuzelami watowskim.

Nie, nie, spokojnie.

Watowy alfą.

I ona mówiła tak.

Nagania jej dzieciaki, a ja ci dam watec i...

I na co naganiałeś dzieciaki?

Chodźcie, świetne babka Marii.

Kupcie, kupcie, wiesz no.

Czyj byłeś takim przedstawicielem handlowym?

Znakomicie zmitowy chodziło.

Ile miałeś lat?

Dziesięć.

Przychodzi do Ciebie Pan Bóg bez względu na to, z której strony wschód zachód specjalna Polska i mówi Norbiert.

Nie mogę Cię już słuchać.

Czyj głos chciałbyś mieć, kogo byś wybrał?

Dowolny.

Żebym już nie był tym Norbassem.

Tak.

Ja bym chciał być łakędziorem jednak, wiesz, bo ja w ogóle myślałem o tym, że jest człowiek...

Wiesz czemu? To jest łagodny człowiek.

On jest bardzo łagodny.

Bardzo łagodny i...

On jest antytezą we wszystkich, a chach mnie.

On jest bardzo miłym człowiekiem, wiesz.

Ale słysza jakąś śpiewa?

Proszę bardzo.
Nie, nie, nie, nie, nie.
On tu zaśpiewał, jak była Ela za pędowską.
A obci.
Przy mnie się wstydzisz?
Ale przytropię ja się nic nie wstydzisz.
No właśnie.
Nie będziemy o tym...
Dobrze, dobrze, dobrze.
Dobrze.
Ale ja miałem zespół przed nim.
Wiesz, dlaczego pomyślałem sobie, że...
Ale wokalnie?
Tak.
On się amelorocytuje, tak jak ty.
No i właśnie o to chodzi.
Zobacz, czyli bym niewiele odszedł...
I brak talentu zamieniłbyś nadekwatny.
Ale ja mam taran bardzo dobry.
Bardzo mocny powiedziałbym.
Można powiedzieć, że muzykę...
Jestem bardzo zdana.
Można powiedzieć...
Zgotuję.
Proszę.
Można powiedzieć, że muzykę wyssałem z mlekiem matki.
Moja mama uczyła wokalu.
Oczywiście.
Wykładała najpierw w Łodzi, później w Ostrudzie i Olsztynie.
Co twoja mama uczciwie mówi o twoim calencie do śpiewania?
No teraz to tylko patrzę na nas...
Moja też.
No ale co mów?
Z góry i ona była bardzo szczęśliwa.
I była zachwycona, że...
Ale tym, że ładnie śpiewasz, czy że robisz karierę?
Myślę, że wszystko naraz.
Wiesz, że ona...
Słuchaj, jak byłem mały śpiewałem całkiem dobrze.
Co?
Na przykład?
Piosenki dziecięce, wieś.
Jakie?
Stary, no już teraz to nie pamiętam.

Ale ty, gdy strumyk płynie zwolna,
śpiewasz, ołamaj.
Tyle bardzo ładnie...
Proszę bardzo.
Ja...
Słuchaj, bo ty zawsze śpiewałeś słabo.
Wiesz, że ty brałeś jakieś lekcje?
Tak, u Ciebie.
Nie, bo bardzo ładnie śpiewa.
Śpiewałem...
A on zaśpiewał.
Ale bardzo ładnie.
Dobrze.
Słuchaj, chodziłem, wiesz, do chórów,
czy w szkole muzycznej, czy poza.
I całkiem fajnie to wszystko wyglądało.
I nawet...
I nawet powiem ci ludzie mówili...
Norberciku.
Bardzo ładnie śpiewasz.
Ty śpiewaj mówili?
A ty pamiętasz ich nazwiska?
Czy można by ich zaskarżyć?
Nie.
Ty jesteś źle nastawiony do mnie, wiesz?
Ja cię uwielbiam.
Wiesz, no wiesz.
Ty jesteś najczęstszym gościem w moim programie.
Stary, no.
Wiem o tym.
Ale powiedz mi, czy jestem miłością twoją niespełnioną?
A jaki miałeś oceny śpiewa?
Czy bylibyśmy...
Dobra, ale czy moglibyśmy być parą powiedz mi?
Czy moglibyśmy...
I ostatnio widziałem taką fajną, smutną reklamę tolerancji w Polsce,
gdzie para gejów mówi,
chcielibyśmy zobaczyć nasz ślub w naszej...
Ja bym też chciał.
Ja musiał zobaczyć twój ślub ze mną w naszej...
Ja bym też chciał, bo ja bardzo lubię.
Znam gejów masa, jak wiesz,
bo jest ich w naszej branży bardzo dużo.
Są bardzo wspaniałymi ludźmi

i trzymam za nich bardzo ślub i bardzo ich kocham.
A jakie miałeś oceny w szkole z muzyki?
Tak naprawdę.
Miałem piątki.
Miałem piątki, bo wiesz, ja mam...
Słuchaj, ja mam bardzo dobry słuch muzyczny.
Pamiętuję o tym.
Ale poczekaj, jak...
I świetnie grałem na skrzypce.
W takiej podstawie mam o tym pamiętać.
Ja nigdy nie słyszałem ciebie śpiewającego.
Potrafiłbyś zaśpiewać tutaj coś jak apela?
No pewnie, że tak.
Ale to już nie jest...
Słuchaj, to już nie jest to samo,
jak za młodu, kiedy nie wiem mutacji.
To już nie te lata. Nie, ja nie chcę tego zrobić.
Ale poczekaj, bo jak się czujesz...
Norbert, jak się czujesz, jak słyszysz nagrania
Frediego Merkur, Roberta Planta...
I znowu powróć, zobacz.
...sa Kornela, dalej myślisz o sobie,
jestem wokalizm.
A jak się czujesz, jak widzisz Berda Pita?
No nie wiem.
Czekaj, Mara, no mówiliśmy o tym wczoraj.
Bratpik jest w moim wieku.
No dobrze.
Ok, nie.
Ok, ja nie pytałem, w jakim jest wieku,
jak się czujesz.
To jest takie samo pytanie.
To jest obzdura.
To pytanie jest bezsensu.
To pytanie jest bezsensu. To jest najgorsza ucieczka,
od pytania jakąś retorycznie.
Ale ja jestem wykonawcą enstrodownym,
a to są piosenkarze, którzy są globalnymi wykonawcami.
O czym ty mówisz?
A to do kogo się porównujesz?
Neil Young, Colin, David Bowie.
Wiesz, Larry, o czym ty opowiadasz w ogóle?
No dobrze.
Porównuję się do ciebie i do kędziora.

I porównuję się do nie wiem, do Jara, Kasy
i do wielu innych wykonawców.
Do Jara?
Jaro był taki.
A wiecie, że Kasa był porównywany do Stakabo?
Być może, bo to są podobne.
Wiesz, to są takie samo pytanie.
Słuchaj, czy ktoś cię zna WUS-a?
Czy ktoś mnie zna?
Mam rodzinę dosyć dłużej.
Ok, super, ja też mam rodzinę WUS-a.
Czy znacie Brad Pitt, czy znacie Tarantino?
No powiedz mi.
Był zawieruchał u mnie.
Ja nie wiem.
Więc tak o Tarantino, tak?
Jeden u się złoni.
Dobrze.
No wiesz, to są tego typu pytania.
Mogę sobie, mogę sobie ciebie wyobrazić,
jak udajesz w domu i śpiewasz Kaili Minok.
No spoko.
Mogę sobie ciebie wyobrazić ze skrzypcami,
bo grałeś.
Ja grałem przez masa lat, od 7 roku życia do...
Ale powiedz mi, co takiego w głowie Norberta
młodego chłopaka się pojawiło,
że zacząłeś grać na pogrzebach?
To było, słuchaj.
Miałem lat 17-16.
Początek...
Zapalił się, dobra?
Nie, a to był...
To były się rumiany.
To były wspaniałe czasy.
Rozumiesz, to był wspaniały czas.
To jest twój moment.
Już ci mówię.
Początek transformacji,
i wchodzi zachodnie produkty,
wchodzi zachodnie firmy,
przychodzi facet do szkoły muzycznej.
Dzień dobry państwu.
Ja mam firmę pogrzebową.

Potrzebuję muzyków,
którzy zarabiają mnie pieniądze
i będą grają na pogrzebach.
Wiesz, ludzi się zgłosiło stare.
Trenbars, krzypek, wyłącz listka.
I ty chodziłeś ze skrzypcami?
Razem z moim kumplem na Altówce.
I...
Co się gra?
Cisze?
No gra się spokojne.
Gra się spokojne.
Bacha, chędla, hajna.
Ale też dokturny, szopena?
Nie, szopan nie wiem,
czy wiesz, że grał na fortepianie, a grałem na krzypsach.
Ale nie, bo ja jestem,
byłeś skrzypkiem pogrzebowym.
Jak wygląda repertuuując?
Nie byłem skrzypkiem pogrzebowym.
Po prostu dorab...
Nie, dorabiałem jako młody,
16-letni chłopak na pogrzebach,
a to gdzie dorabiałeś, powiedz?
Dorabiałeś gdzieś?
Dorabiałeś gdzieś?
A co się gra?
Co się gra?
Kędl, hajna.
Poważne rzeczy.
Klasyczne rzeczy.
A powiedz mi, no bo jednak...
Ale zdarzały się indywidualne
zamówienie od żałobników,
że ktoś spowodził,
kawał ci 50 złotych czoło i mówił?
To nie było tak.
Zagraj Warszawa, to moja Warszawa.
No jeżeli znaliśmy, to graliśmy, wiesz, no.
A jak nie znaliście?
No to przepraszam, nie znamie, no.
Czyli można powiedzieć,
że gdzieś w Polsce żyją rodziny,
których bliskich chowano przy muzyce Norbiego.

No nie, bo to była muzyka klasyków, słucham.

Ale grana przez Norbiego.

I przez mojego kolegę albo koleżankę.

A powiedz mi, no bo...

Ale poczekaj, bo to jest ważne.

No?

Jak wygląda honorarium?

Wtedy?

Słuchaj, tylko że ja...

Tylko musiał... Ostatnio powiedziałem,

że dostawaliśmy po 50 złotych

od takiego występu, od takiego...

Kurczę, od takiej...

No ile się...

No trzy kawałki.

Trzy kawałki, wiesz.

Ale to...

Ja myślę, że przekłamuję,

bo to było przed 95-tym,

czyli przed denominacją.

Denominacją.

Czyli to musiało być, słuchaj.

Banika.

Pół miliona, tak.

Nie, bo zastanawiam,

i teraz odbierz...

Proszę.

Nie, analitycznie, a nie słusznie.

Proszę bardzo.

Czy wtedy pojawiła się myśl,

cholera, mogę w życiu zrobić bardzo wiele?

Mogę wszystko.

To był taki do...

Słuchaj, ty byłeś młody kiedyś?

Byłem.

No do dzisiaj jestem.

Właśnie.

Kuba, no przecież to jest...

Wiesz, że to jest po prostu

dorobienie do czegoś, czego nie masz.

Chodzisz do szkoły,

jest oferta,

grasz na skrzypcach,

idziesz i to robisz.

No przecież wiesz, że...
Na pogrzebie.
Czy to jest co złego?
Nie wiem, ja nigdy nie występowałem na pogrzeb.
No, że z wyjątkiem pogrzeb
był swój bliski.
No, okej.
No, ale za darmo.
Ale wiesz,
tylko że pogrzeb...
O czym mówimy teraz?
Wiele, o ceremonii na cmentarzu, nie.
To był dom pogrzebowy,
przyłóżno tylko bliska rodzina
wchodzili do tego...
do tego pomieszczenia.
Ubolewali nad tym,
że to osoba odeszła.
My graliśmy koniec,
kropka racji.
Nie, to co ciężko mi jest
połączyć zimnych facetów w trumnach
z kobietami gorącymi
w twoich przeboju, no.
Spoko, ale przecież ja w to
jeszcze nie...
A powiedzmy...
Nie byłem na tym jeszcze...
Dzięki Bogu nie komponowałem.
A ile tych pogrzebów było?
A ile tych pogrzebów było?
A ile tych pogrzebów było?
Pracowałem, ale chłopie, no, czepiacie się, naprawdę się czepiacie.
Ja się nie czepia.
Piotrę się nie czepia, chuba się czepia.
Ja chcę się zapytać tylko jednej rzeczy, no bo...
Robiliśmy to dwa lata,
no również dobrze się...
Czyli 200 koncertów było, tak?
O nie, no też tak nie liliśmy, bo...
Przydarzyła ci się jakaś taka,
no dość nieznęczna sytuacja
na tych pogrzebach,
bo takie się zdarzyło.

No słuchaj, no byliśmy młodzi,
no wiesz, siedzimy z tym niebożskiem,
z tym trupem.
On się obudził.
On się nie obudził,
no ale wiesz, no,
kolega mówi, słucham, on się rusza.
No wiesz, słuchaj, panowie,
mieście lat 17.
Kiedys zapewne.
Wiesz, czy otwartej trumnie siedzieliście?
No tak, no.
I ciebie to bawi?
Teraz mnie to rozśmiesza,
o tym przełaniałem,
jak wtedy mnie to bawiło, rozumiesz, no.
Jezus, słuchaj.
Prawdopodobnie to była jedyna spontanicznie
obecna na twoim pogrzebie publiczność.
Ale przecież to nie był występ, chłopie,
no ty w ogóle mylisz...
Chłopak, ty mylisz fakty.
Norbier.
I ty mylisz w ogóle sytuację.
Norbier.
Tak, oczywiście.
Tak jest.
Bierałeś winogłona we Francji.
Tak.
Byłeś radiowym prezenterem.
Tak.
Co jeszcze robiłeś jako młody chłopak?
Żeby zarobić.
No właśnie, głównie te rzeczy,
które wymieniałeś.
Bardzo mnie interesowało granie w dyskotekach.
Bardzo mnie interesowało,
wiesz, granie na skrzypcach gdzieś.
Graliśmy też w restauracjach, wiesz.
Do kotleta.
Do kotleta, tak.
I co wtedy?
I co wtedy?
Nic, na komicie.

Trzy godziny pieniądze zarobione.
Ale co wtedy?
Jakie repertuar?
Bony jem, Kylie Minogue?
Gitar, no, bardziej takie numery kotletowe.
No, teraz ci nie powiem, bo już nie pamiętam.
Takie, które nie za bardzo męczą
tych ludzi, którzy siedzieli przy stoliku.
Pamiętajmy, że to była ta dziewięćdziesiąta.
I bo ja cały czas próbuję zrozumieć
DNA twojego gustu,
kierunku artystycznego, który wybrałem.
Czy uważasz, że wykonawcy,
martyści w Polsce,
czy na świecie nie robili takich rzeczy stary?
No, robili.
I będą robić.
No, ty tego,
ty to rozumiesz.
Tylko specjalnie, wiesz,
to uderzasz taką nóg.
Rozum, że ja próbuję cię zrozumieć,
ale w którym momencie twojego życia,
twoje doświadczenie nauczyło ci,
że masz talent do łatwego zarabiania pieniędzy.
Cholera, to jest chyba komplement.
Czy ty uważasz, że to,
ale myślisz, że to było łatwe zarabianie
o tym, co mówimy?
No, wykorzystywaj swoje kompetencje.
No, tak, no, ale co w tym,
wiesz, ja tego na przykład nie rozumiem.
No, co w tym,
dla mnie nie jest w tym nic dziwnego,
ani nic...
Ale ja nie pytam, czy to jest dobre czy złe.
Pytam, co cię do tego doprowadziło.
Nie wiem.
No, nie.
Pieniądze, no.
No, ponieważ tak, masz rację, no, dobrze.
Pieniądze mnie doprowadziły do tego.
Ale poczekaj, no, sekundę, no.
Ludzie dorabiają w różny sposób.

Ludzie młodzi dorabiają w różny sposób, no.
Ale ja się nie czepiam.
Ja rozumiem, ale...
Tylko pójdzę zrozumieć.
Ale ja się też zastanawiam teraz...
Łączę kropki, jak widzisz.
No, to zobacz, to przecież bardzo proste.
Jesteś indygentny, no, więc,
jeżeli uczyłem się na skrzypce przez te lat,
no to fajnie też to wykorzystać.
Dobra, komercyjnie, no,
jeżeli tak możemy to ująć.
No i tak to się działo. Ktoś zadzwonił w sło, zagraje na ślubie, no to jedziemy, gramy, prawda?
Czy są gdzieś pary, którym na ślubie grał norbi.
No tak.
Są ludzie, na których pogrzeby grał norbi.
No tak.
Bardzo możliwe, że to są ci sami ludzie.
A może ci, co na pogrzebach, wiesz...
Ale co jest fajniejsze?
Ściny, śpogrzeby, czy śluby.
Co było wtedy?
Co było wtedy?
A kto jest najfajniejszym repertuarem,
co jest najfajniejszym doświadczeniem?
Wiesz co, słuchaj, no, stare, mówimy o 17-letnim Norbercie, no.
Wszystko było ciekawe, wszystko było super.
Można było wejść z domu, skrzypca, zawyjsć na plecach i zarobić pieniądze, no.
I jaki wpływ na młodego Norbercika?
Tak.
W twojej drodze późniejsze.
Tak.
Ja, jak duży jest wpływ Bałtorczyka, który podobno ciebie odkrył?
Wiesz co, on po prostu zadzwonił i powiedział,
przyjdźcie z radia Komercji Nego do radia publicznego.
I co?
I posłuchałeś i poszedłeś.
I poszliśmy, ja razem skąplam, już, i zaczęliśmy tam pracować.
I swoje pracowałem tam 24 czy 5 lat.
Ale ja słyszałem bardzo dobre informacje na temat ciebie jako radiowca.
Zresztą to dzisiaj też udowadnia, że jesteś żywy, kontaktowy.
Żywy, ładny powień.
A czy...
Katajście twoich...

To jest wygrań komentarzów.
Cieszę się, że czytasz ze zrozumieniem.
A czy Ostróda w jakikolwiek sposób uczciła fakt,
że zaczęła tam swoją przygodę z życiem?
Wybudowała Magdona.
Jesteś honorowym ostrudzianinem.
Zresztą chciałem ci powiedzieć, że ja w ogóle unikam takich rzeczy.
Nawet gdyby ktoś mnie poprosił, kiedyśmy chcieli medal wręczyć, wiesz.
Ostróda?
Nie, tutaj w...
Kto był prezydentem, wtedy nie pamiętam komorowskich, chyba chcieli medal wręczyć, bo...
Gloria Artis?
Bo onżec.
Była Virtuti Milita?
Słuchaj, ja takie rzeczy, ja takie rzeczy...
A jaki medal?
Wiesz, co chodziło o to, jak pomagasz ludziom, wiesz, że...
Ja rzeczywiście pomagam bardzo dużo.
O tym też przejdziemy, bo mam...
Ja nie mówię, nie mówię o tym, bo uważam, że ci, którzy mówią dużo, być może robią to...
A może ich źle oceniam, ale tak sobie to wymyśliłem.
Zrobię tę podpoliczkę, nieważne.
No?
Nie lubię...
Nie lubię...
Medali, dyplomów, stawiania...
Ale przyjąłeś ten dyplom od Wujka Bronka?
Nie, nie przyjąłem.
Powiedziałem, przepraszam, niech naprawdę idą po ten medal ludzie, którzy zrobili bardzo dużo.
Wiesz, no...
To jest kromny normie.
Uważam, wiesz co, myślę, że jestem skromnym człowiekiem.
Dobra, bo ja chcę ciągle jeszcze...
Proszę.
Zapowiedziałem, że będziemy gadać w tych latach 90.
Proszę.
I wtedy przez ten mój telewizor radio przewinęło się masę artystów, nie?
I ten rynek był bardzo, bardzo...
Który po niekom...
No, wytworzyliście, ale jako odbiorca widziałem, że tam jest kościół tutaj...
Tak.
Obrał to, ta wytwórnia to, że tam był podział łupów, różnych...
Więc kościół, mówisz, ma rekord...
Tak, który pisał bardzo wiele pierwszych bojów, nie?

Pamiętajmy lider zespołu demonom.

Tak.

Tak, by ludzie widzieli.

I pojawiło się też wiele takich zespołów, które przelatywał jak kumety.

I kto według was obu, być może, jest takim talentem, który po prostu przeleciał, a zasługiwał na wiele więcej.

I po prostu się...

A w tamtych czasach?

Tak.

Ja ci mogę powiedzieć, Gabriel Flecher.

Oczywiście, masz rację.

Artysta jednego, dwóch może piosenek.

Masz rację.

Wspaniały wokalist.

Zespół Rotary, genialny, mieli jeden uczestny wokalista, tak.

Ale pamiętajcie, był taki zespół, który się nazywa...

Las del Rio...

Ale to nie mówisz o Polakie.

Ale desu, na przykład życie cudem, jest...

Wspaniały.

A pamiętacie Sylwię Wiśniewską?

Nie wiem, czy to była taka ojażycie?

Różnych Wiśniewskich pamiętach.

Okej.

Ale to były sztosy, to były hity, grane w radio bardzo często.

To jest bezględny rynek, tak samo jest dzisiaj.

Artystów jednego prze...

Niektórzy na przykład uważają, że zespół Kajagugu jest utwora.

A to nie jest prawda.

Dobra.

Ostatnio przysłałem artykuł, że ktoś, jakiś internetowy ignorant, napisał, że szinę to Konor miała jeden przebój.

Dobra.

Dobra, no więc widzisz.

Dobra, więc pamiętajcie.

Wiesz co? Ja się tutaj powiedziałem, ja się nie obrażam, że ktoś mówi, ty masz jeden hitior.

No dobra, no dobra.

Ty bardziej nie masz jednego hitiora.

No i wiesz, wydaje mi się, że w tych czasach, kiedy jest internet,

no stary, no jakim jest problemem wejść na dyskografię, a okej, i zobaczy, ludzie posłuchają, nie wiem ile tych kawałków...

Norbiert.

Norbiert.

Szczerze.

Przejdźmy do literatury.

Proszę.

Czego nie wiemy jeszcze o kompozycji, która cię wyniosła i stworzyła chyba siebie i zamknęła jednocześnie.

Czyli kobiety są gorące.

Czy ja to jest kompozycja naprawdę i czyje słowa?

Okej.

Myślę, że tutaj Urban Fire, no gdzie...

Sam Pelek jest.

Sam Pelek, który kupiliśmy...

Na legalu.

No w cudzysku to biorą kupiliśmy, bo Sony powiedziała, dobra, spoko, bierzcie, śmiało te dwa takty, czy tam dokładnie, nie wiem ile tych takto było.

I myślę, że to jest sukces tego kawałka.

Jestem wręcz przekonany.

A kto wymyślił ten szlak word kobiety z gorące?

Ja.

Ja go wymyśliłem.

A to leger narny, aha, aha.

To jest zaszczepnięte z innego kawałka.

That's the way, aha, aha.

I like it, aha, aha.

That's the way, aha, aha.

I like it, aha.

Ja mi się to bardzo podobało, mi się to bardzo podobało, bardzo.

Byłem zakwycony.

Intelligentny sample.

Tak mi się wydaje.

Sample.

Tak, i mówię do Marcin...

Wiesz, ja już o tym mówiłem wielokrotnie, mogę powiedzieć tak szybko teraz tym, którzy nie wiedzą. To był rok 96.

Mój kumpel z Losztyna Marcin Wawruk miał jako jedyny w Olsztynie, komputer z tym jabłuszkiem, takim jak teraz tutaj nadgryziony, i miał sampler w wielkości dużego pudełka.

Tak, wtedy te przedmioty, które teraz są malutkie, były gigantyczne.

I on mówi Norbas.

Ja mam ten sprzęt, czy masz pomysł?

Ja mówię oczywiście, że mam.

Choć zrobimy takie kawałki, jak robią WS-a czy we Francji.

Spróbujmy przynajmniej.

Dobra.

No i to był pierwszy numer, który zrobiliśmy.

Ten właśnie, kobiety są gorące.
Ja siarłem gdzieś tam nad jeziorem i wymyśliłem ten tekst.
A to była wiedza twoja na temat relacji męsko-damckich.
To było takie autoseminarium.
Ja byłem wtedy młodym chłopakiem, wiesz, jeździłem.
Po tych klubach byłem z tymi środowiskami dirzyjskimi, oczyńskimi się bardzo parałem.
I łąziłem po tych naszych lokalach. Bardzo mi to imponowało.
Podobało mi się, wiesz.
Chciałem być tego częścią.
Dokładnie.
Lud się w rękach topi.
Serduszko.
Serduszko mocno bije.
Kiedy widzisz dziewczę rzucające się na szyję.
Jesteś dumny po latach z tej literatury.
Bewnie, że tak, bo to jest, wiesz, cytowanie.
Słuchaj, cytowanie tego tak na sucho to jest słabe rzeczywiście.
Jak na sucho. Co ty zawsze po piaku to śpiesz?
Nie, ale, wiesz, z muzą, z podkładem to zupełnie nabiera innego charakteru.
A co miał autor na myśli, że kobiety są gorące?
Znaczy, że mężczyźni nie bywają?
Mi się wydaje, że to było bardzo chwytlive.
To był właśnie ten szlagwr. To było to uderzenie w dziesiątkę.
Ale co chciałeś powiedzieć o kobietach?
To są po prostu gorące.
Ale co to znaczy? Psychicznie, fizycznie?
Wszyscy, stary, no, my się wydaje, że wszystko naraz.
No, jak się mówi, no, ale jesteś, ale jesteś, nie mów się tak w potożnym...
Gorąca, nie. To jest taki wazyjne, myślę, że wręcz to już jest takie napasliwe, lekko obowiązujące.
Być w ogóle, ale słuchaj, chwyciło, więc myślę, że to było to.
Po prostu, to mi wpadło do głowy, pasowało mi do rytmu tego numeru,
pasowało mi do tego sampla, mówię, ma mi.
No, ale dobrze, ale ten numer jest w twojej karierze lekką abstrakcją.
Bo stał się trampoliną do twojego sukcesu, największym przebojem,
jedynym tak dużym przebojem i trochę wstępem do zakończenia kariery.
To przekleństwo czy bogusławieństwo?
Ja myślę, że bogusławieństwo, wiesz, bo kiedyś sobie...
Kiedyś myśla mi inaczej, że to jest przekleństwo.
Masz na plecach ten jeden kawałek, no i wszyscy krzyczą ci za uszami.
No dobra, ale potem myślisz sobie, kurczę, ale pokaż mi innych wykonawców,
którzy mają tak mocny hitor, szczególnie w popie,
w takim muzie, no, użytkowej, nazwijmy to, w muzie popularnej.
Bo ty trochę żyjesz artystycznie, oczywiście mówię rzeczliwie.
Trochę 20 ponad lat na kredy, 26 na kredyt tego numeru.

No właśnie chyba, znaczy i tak i nie.
No bo z jednej strony wiadomo, że on już, zobacz, on już będzie, on już jest.
Chociaż my na koncertach nie bisujemy tego kawałka.
Dziś się...
Ja wiem, jaką minę zrobiłem.
Ja wiem, no można iść, można iść się dzieci.
A teraz na największych hit uciekamy.
Można iść się dzieci, ale zobacz, ludzie chcą, żebyśmy grali materacji, numer sprzed,
4 lat, czy rozkołysz się, czyli, wiesz, o czym mówię,
czyli ten, inaczej, gdybym, to była tylko jedna piosenka w mojej karierze,
wydaje mi się, żebyśmy, żebym to z wami nie siedział.
Myślę, że bym tak szybko uciekł, jak te kapele, ci wykonawcy, o których mówiliśmy.
Pamiętaj, nie poganiaj mnie, to było, bo powiem mamie, to był też...
Nie zaczepiaj mnie, bo powiem mam.
Tak, więc zobacz, czyli kolejne single...
Pokręciło mi się w głowie.
Też co?
No bez mi, tak, ale tak, masz rację.
No było tego, potem był cover, zobacz, jedyne co mam to złudzenie.
Czerwonego tulipana, który bardzo dobrze sobie poradził.
Słuchaj, był taki alian z Grzyśkiem Grafczykiem,
całkiem nie najgorzej.
Thumę z weekendem, petardaj, jeżeli chodzi o dziewczyn pał.
Nie, to akurat sobie zrobiliśmy, wiesz co, to był żart,
no na primapryliz, ale...
Tego tak nie...
Nie, dobra, okej.
Dobrze, nie ważne.
Dorbie, koncentruj się.
Ja mogę.
Widzisz mnie, ostatnie pytanie w tej...
Mniej więcej.
Proszę.
Ile kobiet udało się się poderwać na fakt, że jesteś autorem tej piosenki?
O Jezu, kiedyś to było po prostu...
W tamtych czasach, w latach 90-tych, to było... To było ilości, bo dość spore,
no bo te dziewczyny...
Nie uwiem ci powiedzieć.
Dziesiątki, setki.
Myślę, że dziesiąt... No może, no nie trzy setki,
ale to tego było...
Ale jak to wyglądało?
No słuchaj, te dziewczyny...
Aha, aha.

Te dziewczyny przychodzimy po prostu, no do hotelu, czy...
Wiesz, w klubie przysiadają się...
Wiesz, przyjechał pan z telewizji, no dobra, czy tam pan z radia, czy pan...
No też 20 lat temu zupełnie inaczej.
To było zupełnie inaczej, kuba, to są...
A te dziewczyny, co wystąpiły w klipie, to są fanki, czy to są twoje były dziewczyny?
Nie, to są dziewczyny, które były zatrudnione.
Dzień dobry, witam, gramy w klipie, super, zapraszam.
A ten teledys wszedł równo z premierą radiową?
Tak, wiesz, słuchajcie, wiecie, ile kosztował ten klip?
Parnaście milionów.
No tak można poroznać do tych czasów.
Wtedy?
Słuchaj, 85 tysięcy w 90-tym i w siódmym roku.
Bo te kwoty, które...
Tam kneli chmielną, bracie, no twoją ulubioną.
Te kwoty, które były w latach 90-tych są absurdalne w porównaniu z tych kwotami, które...
Ale oczywiste.
Ale oczywiste.
Po 100 tysięcy budżetu za takie trzyminutowe...
To było bardzo gruby klip.
Wielu reżyserów wtedy bardzo wypłynęło.
Krzysiek Cieliszka, nie wiem, czy...
No tak, no znany nazwisko.
Takie nazwisko, no więc to były zupełnie inne czasy, nie możemy tego...
Czekaj, czy ty jesteś ładny?
Nie.
Stwarzy.
Mi się wydaje, że jestem bardzo przystojny.
I jestem nawet, może od ciebie ładniejszy troszeczkę.
Po czym, po czym poznajesz?
Po zębach, bo ja mam ten szary ząb.
Zwróćcie uwagę, ty sobie wybielasz, nie?
Nie, ja sobie zrobiłem sztuczny.
A, sztuczny.
A ja szarżam.
I na tym polegamy...
Ale z kości słoniowej.
Oooo.
Ale szarżasz, bo...
Bo to jest taki mój znak charakterystyczny.
Że masz...
Greatered.
Dzień dobry.

Dzień dobry.
Wyglądałeś tego?
Wygladasz, jak będę.
Fajny...
Wiste wersa.
A nie możesz zrobić złotego jak ja?
Ty właśnie widzisz i dlatego cię...
I dlatego ty mi imponujesz.
A miałeś taki moment w życiu?
Ja mogę zadać pytanie.
Że pomyślałeś...
Że pomyślałeś, że lataś tymi samolotami.
Te dziewczyny przychodzą, pytają czy tam wiesz...
Tak, tak.
Pomyślałeś sobie, że oni mnie biorą za kogoś innego.
Czy miałeś taki moment, że ten sukces był dla ciebie mentalnie za duży?
To dobre pytanie.
Dobre pytanie.
Bardzo dobre pytanie.
Ona jest życzliwa po prostu.
Bardzo dobre pytanie.
Wydaje mi się, że był taki moment.
Że to już jest przegięcie, że to już jest bo...
Bo wiesz, bo oprócz ludzi miłych i sympatycznych zaczęli się pojawiać ludzie...
Normalne.
No więc właśnie, ale ja to poznałem wtedy na własnej skórze.
Może nikt mnie nie zaczął tak bardzo na ulicy i nie groził śmiercią.
Ale...
Nie, no wiesz, ja...
Nie mów hop.
Wiesz, ja pamiętam, jak to było z tobą.
To pamiętam, ja miałem mnóstwo.
Paparazzi ciegonili, ludzie się nie lubili?
Ja miałem okrony, tak.
Wiesz, co było?
Bo na prawdę słabo.
Ja to prowokowałem.
No, ja nie.
Znaczy, słuchaj, być może też to prowokowałem swoimi piosenkami.
I ludzie z...
Wiesz, być może byli za zdrośni.
Jak taki koleś z Olsztyna nagle robi?
Jakimiś głównianymi, jakimiś głównianymi piosenkami.
Rozumiem.

Ale wiesz, że to, że jesteś fajnym gościem i bardzo skraca z dystans też prowokuje takich...

Tak, to prawda, bo ja lubię ludzi.

No przecież...

Ja...

Słuchaj, szczerze?

A ludzie siebie nie lubią.

To już jest ich problem.

To nie narzucaj.

To już jest...

Dobra, może masz szacę.

Ale zauważyłem jedną rzecz, że...

Ja nikogo nie obraziłem, słuchaj, publicznie.

Przynajmniej nie pamiętam o czymś takim.

Przecież wy ją powiedziałaś, że jestem życzliwy od ciebie.

Ale...

Ale to jest z miłości.

Ja to mówię z miłości.

Mr. Grey Tooth.

Tak, Grey Tooth, yes, sir.

Ja to mówię z miłości.

Wracam do domu i Flamaster poszarżam...

Tak, robisz to.

Ale zrozum.

Ale zrozum.

Ja nikogo nie obraziłem, bo ja po prostu lubię ludzi.

I nawet na zaczepki, czy jakieś uwagi...

Myślę sobie, Boże, jedyne...

Rzeczywiście, ktoś może jest w kłopotcie i dla tego tak mówi.

Ja tak mówię, a szkoda.

Ja bym proponował, żeby następny wątek, bo ty się chciałeś przebić.

Więc ja się zamknę 15 minut, dobrze?

Dobrze.

Nie, ja nie chcę.

Piotruś, ale żebyś też wiedział, że ciebie też kocham.

Żebyś nie myślał, że coś jest tylko między nami.

To się po prostu znamy o dekadę dłużej.

No znamy się dłużej, to prawda.

Kuba, 96. Wtedy po raz pierwszy, ale jedną rzecz mam powiem.

On jechał BMW bardzo szybko na siódmą C.

I Radek, wybaczone, nasz malarz przyszedł, bo tutaj jeszcze nie było kariery.

Mówił, że jest Kuba Wojewódzki, a wiek to, on wydaje brzo, to jest znakomity dziennik.

No i widzisz, tak to było.

Pamiętaj jaki model BMW?

Siódemka, sto procent.

No to tak, to ja.
Nastoprocet.
Dobra, powiedz mi, marzy mi się...
Czekaj, przerwa miała być.
No niech zapyta Piotruś, proszę.
A, Haczek, jeden Haczek.
Dobra.
Marzy mi się własne Mitsubishi, brawo, 1097,
spełnę mi się to marzenie.
To nie było, czekaj, nie może je kliknąć?
Galanta chciałem.
Galanta.
Ja byłem od mojego kumpla, ja byłem tak szczęśliwy, to było początek kariery.
Początek kariery, słuchaj, ja byłem, wiesz, zaczęła doszło,
że jakaś przyjechała gazeta kolorowa, typona żywo.
I ja się chwaliłem tym wozem, pokazując, słuchajcie, to jest...
Nie jest śniaku.
Ale...
Zaraz wracamy i zaraz ja jeszcze chcę do kobiety zahaczyć 3 minuty do godziny 9.
Tak?
Teraz uderz ten stół.
Na najlepsze rozmowy zapraszam marka numer jeden na świecie w produkcji AGD.
Chaję.
Cicho, cicho, cicho.
Nie mów mu pieniądza.
Słuchajcie, czekaj, czekaj.
Właśnie, oddaj pieniądza.
A ciekawe, ile masz tu sobie, tak naprawdę?
Stary.
No właśnie, nic.
Jak ja powiem, że kiedyś zawsze miałem.
Jezu, jak okień zapytałem u mnie w programie,
wyjął taką cegłę.
Bo to były, bo to były takie czasy.
Teraz to już, u mnie to już minęło, ja pamiętaj.
U mnie jeszcze nie przyszło.
Jak gdybym z...
Jak gdybym był zbieraczem, to bym był miniałem rzeczywistość.
Nie wiem, że palisz w kominku, nie pieniędzmi.
Piotr, no i drodzy, 97 rok, 6, przepraszam, wróćmy jeszcze do tych kobiet.
Tak, czyli po 8 przed wydawnictwem.
Tak, przed 6 czerwca 97, bo to jest ważne.
Tak, ważna data.
Radio Z zagrało tu 11.5, przepraszam.

Tak.

I pytanie jest, czy ty już, czy...

Bo niektórzy nie wiedzą, że właśnie robią coś epokowego w studiu.

I potem nagle tym mówią, że to nie chcą.

Był singiel, czy poczułeś się wyjątkowo, że coś, czy wytwórnia przyszła normę?

O nie, nie.

Właśnie pierwsza wytwórnia odrzuciła ma ten...

Nazwijmy ją.

To był poligram BMG.

BMG.

BMG, oni to odrzucili.

Odrzucili, kobiety są gorące.

To nie będzie, nie, to nie...

To płyta Summer Time, czyli no między innymi też ten normy.

No to, pamiętaj.

Pewna duża firma nie chciała, żeby utwór Queen był singlem.

Pamiętam.

Pamiętam.

Mówią, nie, pani Norbas.

No nie, niestety.

Jezu, czy to powinno być karal?

Poczliśmy do...

Pobrasz sobie Miłosza, który przynosi Tomik Wierszy i ktoś mówi, nie.

Czesiek, nie.

Tak, mi rozkow trzeciak w Legii.

Legii.

Semy Lewandowskiego, mamera w urenę.

Dobrze.

No.

Poligram, czyli to Universal chyba, albo już...

Może już coś innego, nie wiem, powiedzieli.

Ej, nam się podoba, dawaj.

Choć Puczyński.

Tak.

I Kasia Kanslerz.

Jeszcze Kasi nie było chyba.

Chyba Puczek, tak zwany.

Bózek zespół Zodus.

Kanslerz była w poligramie, a Puczek był...

W Universalu.

Tak, ok.

To są moje pokolenia.

No i co?

I oni zagrali...

I oni mówią, my bierzemy to demo.
Chłopie, idź, jeżdź do Jezabelina.
Nie wiem, dokąd?
Tak.
Ta najważniejsza jest wioska pod Warszawą.
Taka Ostróda pod Warszawą.
Dabelin w studio nagrywali wszyscy.
Dobrze, proszę pana.
Dobrze.
Tutaj taki realizator jest Andrzej Karp, znakomity.
On was nagra.
Dobrze, proszę pana.
Pojechaliśmy tam i nagraliśmy ten sing.
To był kwiecień 9.7.
I ja miałeś podejść, żeby nagrać swoją wersję.
Nie, no to krótka piłka, wiesz.
Naprawdę?
To była krótka piłka.
Znaczy faktem, że tam recytujesz.
Recytujesz, więc to było dość proste dla mnie.
Może pół godziny, może godzina.
To nie ma chyba takie odwracania.
No i...
I co się dzieje nagle?
No i czekasz przed tym radiem.
Ktoś z Wytworni mówi, chłopie,
dzisiaj radio Z zagrać ten kawałek.
No wyobrażasz sobie, jak się czułem.
To było coś niesamowitego. 11.5 debiut.
Norby i kowiecom gorące.
Wow.
Mówisz, no bracie.
No grają się w ogóle poza radią.
Nieprawdopodobnie.
Bo trzeba też...
Bo my...
Dzieciaki teraz, jak mają premierę singla,
to pojawia się nas Spotify.
No na pewno.
Bo go odtwarza dziesięć raz.
A wtedy to radio było tym wyznacznikiem.
Tak, jak...
Jak leciał kawałek i DJ nie powiedział, co to leci,
to ja byłem wściekły i chciałem go zamordować,

bo nie mogłem wtedy lokalizować artysty.
Ale, ty miałeś złoto za sam airtime?
Słuchajcie, nie.
Bo tak, ale wiecie, wiesz, panowie.
Przedawiałem 150 tysięcy tej płyty.
I to było...
Złoto było za 300 w tej płyty.
No właśnie, więc powiem ci, że wcale nie jestem pewien,
czy to była złota płyta.
Teraz chyba 15.
Budka suflera w tym czasie.
Nic nie boli tak, jak życie.
500 tysięcy.
I to było...
Tak więc zobaczcie, jaka to jest przepaść.
Ale ja ci zadam przewrotne, ty.
Proszę bardzo.
Znowu z sympatii.
A czy równia pochyła, chodzi delikatna,
ale spadająca nie zaczęła się też od tego numeru?
Od kobiet?
Tak.
Bo potem, zobacz, po kobietach był singiel,
już ci mówię, student sam airtime z Kukulską.
On nie był jakiś popularny, ale wiesz,
no pokazywał, że dalej kolejna piosenka.
I Kukulska...
I Kukulska, słuchaj dalej.
Trzeci singiel, który był, nie był też wielkim hitem,
ale był grany w studenckich klubach.
Pottutłem studentka.
I nagle wchodzi czwarty singiel.
I tam był tekst.
Ja nie pamiętam.
No i nareszcie jesteś studentką,
nie zamieniu wstępny, poszedł ci lekko.
Czyli znowu o seksie.
Tak, oczywiście.
I teraz słuchaj coś...
I nawet...
Nie, tam.
Nieprawda.
Jestem wspaniały.
I słuchaj, co się dzieje dalej.

Przecież...

I nagle wchodzi czwarty singiel.

Wiesz jaki?

O którym wspomniałeś już dzisiaj,
czyli pokręciło się w głowie.

A to jest fajne, pogodne.

Tak.

Wszedł na jedynekę,

jeżeli tak mogę powiedzieć, do RMF-ów...

Paweł Plejowo.

Tak.

I hobbent.

Nie, hobbent.

Znaliście przebojów.

No stary, cztery single z pierwszej płyty debilitanskiej.

Może bardzo dobrze.

Wiesz, kiedy nastąpił ten moment,
o którym mówisz, taki...

Tej pochylni.

No.

Tego momentu takiego nieciekawego.

Ja użyłem zwrotu równia pochyła,
ale niech będzie pochylni.

Niech będzie pochylni.

Tak po strusku.

Po strusku i skrótowo.

Wiesz co?

Potem ba druga płyta,

Norbi 2.

Ona była rok później.

Bardzo szybko.

Rozkołysz się?

Nie.

Najpierw nie zaczepiaj mnie.

Przecież to był sztof.

Potem urokołysz się.

I jeszcze jeden singiel,

ale zupełnie, zupełnie przepadł.

Ja mówię, że utwór nie zaczepiaj mnie,
bo powiem mamie ze swoją córką,
to nie ma kontrowersji.

No ale...

Nie, bo ona po raz pierwszy ze mną
to zaśpiewała, jak miała już 18,

albo 17 lat.
A czy mogłeś wtedy ją zaczepiać?
Bez przesadczysz, to nie o niej,
ani nie do niej.
Chego nie wiemy, pytałem.
Ej, fokon.
Ale ona się wstydzi ciebie,
bo ona cały czas mówi,
ja nie jestem córką Norbiego.
Ja się nazywam Dudziuk.
Tak.
Ona, wiesz,
myślę, że dobrze robi.
To wynika...
To wynika ze wstydu moim zdaniem,
tylko z tego, że chce być niezależna,
chce być...
Jak córka presleja.
Chce być igą Dudziuk,
a nie igą...
I tak wszyscy mówią,
że to jest córką Norbiego,
więc ja tak mam przez ramę.
Ale jak chciałem ją zaprosić
do programu, do siebie?
Do telewizji?
Tak.
I powiedziała,
że jeżeli będzie rozmowy o tacie,
to przyjdę.
No i nie przyszła.
Ale poczekaj,
bo ona córkę wychowałaś.
Ja idzie twoim śladem,
pełnoletiem.
Ok.
I nie chces,
nie życzę sobie.
Dacyt,
kroniec.
Natomiast dokończymy temat.
Tak.
Z piosenkami.
Tak.

I potem była druga płyta
całkiem fajnie to wyglądało.
Dwa dobre single.
Mhm.
I wiesz co,
przy trzeciej chyba zaczęło się,
przy trzeciej,
przy płycie Norbi 2000.
Mhm.
I tam zaczęło się rzeczywiście...
To już nie było singli,
nie było już...
Nie,
nie,
były singli,
ale nie trafiały,
wiesz?
Nie trafiały,
nie trafiały.
Jak to brzmi.
No tak,
sprzedłaby się najsłabiej.
I wtedy zaczął się taki moment,
słuchaj,
że nagraliśmy jedyne,
co mam to złudzenia,
czyli Koweczewanego Tulipana.
To było dwa tysiące,
jeżeli dobrze pamiętam,
drugi albo trzeci rok.
Radio,
zagrało przez...
Do końca,
szybciutko już,
już, już rozmawiamy.
Radio zaczęło grać ten numer.
I to był ostatni raz,
kiedy radia duże,
typu jask ZKRMF,
grały moje piosenki.
No tak.
I od tamtej pory,
nagle zaczęło...
A kiedy,

patrzac w lustrach, patrzac w lustrach,
oczy swojej pierwszej czy drugiej żony,
i pamiętam,
która wtedy była
cholera,
no i po karierze.
Taki lęk.
Nie miałem taki rolękowicie,
dlaczego?
Bo cały czas dzwonił telefon,
więc to mnie nawet
zaczęło ci widzieć.
Ale z Polski powiatowej
już wtedy?
Ja zawsze.
Wiesz co?
Wiesz co?
Wojewódzki.
Dobry żad,
gdy będzie ta broda,
Engersa.
Ja wiem,
ja wiem.
Stara,
ale nie chcę,
nie każdy to słyszał.
To mi się to nie podobało.
To było, to było drętwo.
Dobra.
Chrzaniś.
Nikt się tak nie pomyślałem,
bo ten telefon zwoił zawsze.
Zresztą,
czy myślisz, że ja grałem
tylko w Warszawie, Wrocławiu,
Gdańsk, Dorowni,
nawet...
Czyli swoją karierę
zawdzięczamy wynalazty telefonowi,
czyli panowi Belowi,
panu.
Może tak być.
I wiesz,
i grałem...

co, co jest ciekawe i dziwne?
Być może,
dla wielu ludzi.
Nie gra,
nie gra faceta radio,
a on gra z to koncertów rocznie dalej.
Oczywiście stawka zjechała,
choć to nie była wysoka,
nawet to porządko kariery,
więc jak zjechała 2000...
Ale uważasz, że w tym,
co teraz...
Nie było z tym,
z tym, co teraz powiem.
Jest pewien uniwersalizm,
popowiedziałeś słowa.
One gdzieś nawiązują nawet do Kazika.
Wykonawca, artysta jest dziwką.
Tam, gdzie płacą tam idzie.
Powiedziałem ci o tym
już parę razy na spotkanie.
Ale tu jesteśmy gdzie indziej, tak.
Ok, to potwierdzę to.
Naprawdę?
I uważasz,
że każdy Michał Anioł też był?
Nie wiem,
nie żyłem w tamtych czasach.
Wiem jedną rzecz.
Wykonawcy też chyba wykonywał.
Wiem jedną rzecz.
Wykonawcy obecni,
lub za moich czasów.
Nawet mówiący,
nie, ja nie zagram w...
czemu grasz w supermarketzie?
Ja tam nie zagram.
Czemu grasz na weselu, chłopie?
Okazuje się nagle,
że pojawiają się pieniądze
rządu 130 tysięcy
i ci ludzie występują.
Więc powiedz mi...
Ja znam największe polskie nazwiska,

które potrafią za weselu,
za 500 tysięcy zagrać.
Największa trójka polskiego popsu.
Zagrają.
Ale nie tylko popsu.
Ja grałem kiedyś na urodzinach
ufacenia tutaj w Warszawie,
gdzie grał Butka Soflera, Marek Konrad to prowadził.
Naprawdę, przestańmy bawić się
w hipokryzję,
bo to jest po prostu dla mnie
słabe, no.
Ale mijasz się na weselach
z jakimiś polskimi gwiazdami?
W tej chwili, no,
wiesz, jak gramy na weselu,
to gramy...
Nie, no...
Nie widziałem obecnie
w tych czasach,
w ostatnich paru latach,
nie mijałem nikogo.
Nie kojarzę,
nie pamiętam na urodzinach,
czy na...
Ale słyszę od innych ludzi z branży,
a tutaj grał ten.
A kto grał?
W tej chwili głównie
ale...
Ale przypomnę,
że ja grałem na urodzinach
u faceta, gdzie Eryta Górniak
śpiewała Happy Birthday
przez pół minuty, wiesz.
Naprawdę, to...
Mówię, możemy się licytować, ale...
Norbjerd,
ja po prostu jestem ciekaw,
czy termin hautura,
czyli zaniżanie standardów,
jest wobec ciebie obraźliwy,
bo może to jest po prostu twoja praca?
Nie, nie jest obraźliwy.

Zresztą to się chyba tak w tej chwili
ten wyraz tak stracił na hauteur.
To jest celebryta.
Tak mi się coś wydaje.
Za targ.
Ta hauteur straciła na swojej wartości,
wiesz, na swoim brzmieniu,
na swojej jakości.
A to ciężar gatunkowy tak uważam.
Hautura, kiedyś wiesz, że była obraźliwa.
Bo ja, na przykład,
ja usiadam, Mośnik.
Ja kpię
i to publicznie otwarcie z moich kolegów,
którzy są po prostu
konferencją.
Okej.
Konferencjami.
Tak.
Prowadzą imprezę, otwary.
Ja czasami jadę na otwarcie
salonu motoryzacyjnego mojego przyjaciela
i tam wiazdy TVN występują.
Coś ci powiem.
Mówią i ja się śmieję,
że z drugiej strony za duże pieniądze
występuje w reklamach.
To jest druga rzecz.
Może jestem po prostu
bardziej luksusową.
Jeszcze jest jedna rzecz.
Ty jesteś milionerem,
więc tobie jest bardzo...
Aaaa.
Poczekaj, poczekaj.
Poczekaj.
Tobie jest bardzo łatwo tak powiedzieć.
Ale nie zawsze byłem.
Okej.
I nie prowadziłem nigdy hauteur.
Zgoda.
Imprez, wesel,
otwary, zamknięcie nigdy.
To twoje prywatne sprawy.

Ale jesteś jednym z wyjątków.

Jest coś...

Jest coś...

Nie.

...przechosów.

Wybór.

Wybór.

Norbaz, jesteś wieśniakiem.

Grasz w markecie...

Na otwarciu sądeckiego lumpeksu.

Jasne.

Uwielbię...

Stary, ja to...

A to jest prawda,

że wtedy publiczność się wieszia
w szatni na krawata?

Oczywiście.

Oczywiście.

To się zarwałeś chyba nawet.

Ja się zarwałem.

Dlaczego?

Dobrze.

Ale poczekaj.

Lubię ten klimat,
żeby była jasność.

Dlaczego?

Lubię tych ludzi.

Podoba mi się to.

I taki jestem.

Pastuje mi to.

Ale to jest filozofia,

którą dorobiłeś do praktyki.

Nigdy w życiu.

Miałeś hita pod tytułem...

Kowiecom gorąco?

Kowiecom gorąco.

No tak, tylko że...

Co znaczy grałeś na weselu?

No, ja nigdy nie grałem całego wesela.

To granie na weselu to jest, wiesz...

Recital.

No tak to możemy nazwać.

Występ.

Jak chcesz.

30 strześci minut.
Powiem jedną rzecz.
Lubię to.
Lubię.
Taki jestem.
I być może dlatego...
Zobacz.
Sam sobie odpowiem i...
Wpadłem na to teraz.
Może dlatego właśnie tak długo się utrzymuję.
Dlaczego?
Bo jestem prawdziwy.
Ale ja pytam,
ale jak grasz w szydłowcu,
10 osób zostało, bo zamarzło.
Dobrze.
Grasz koncert dla dwóch osób.
To bo mój błąd.
Ale powiem jedną rzecz.
Co mówię artyści?
Ej, jestem artystą.
Kurczę.
Zagram dla jednej osoby.
Tak jest w hasło.
Nie wiem czy wy znacie.
Artysta.
Zagram tak samo dla jednej osoby,
jak i dla 10 tysięcy.
No ale wydaje mi się, że akurat to...
Akurat przedłowiec...
Przepraszam, Piotr Uś.
Akurat przedłowiec jest zbyt przykładem.
No to alwernia.
Jest...
Już ci mówię, alwernia.
Siedem osób.
Pięć.
Wariado.
Poczekaj, daj mi, daj mi dokończyć.
Puje ci pomóc.
Nie, nie pomożesz mi, bo się...
Chyba sam pogrążesz.
Przedłowiec był moim błędem.
Minus 18 stopni ludzie.

No trzeba było powiedzieć, dziękuję, nie wychodzimy.

Okej, zagraliśmy dwa kawałki po prostu i tyle.

Alwernia?

Stary.

Przyjeżdżam do Alwerni.

Byłem hostem.

Byłem hostem beprowadzącym.

Powtarzam jeszcze raz.

Jest kontrakt.

Nie ma ludzi.

Siedzą pod tarasalami.

Wchodzisz?

Zrobisz robotę i idziesz dalej.

Jesteśmy online.

Dzięki partnerowi podcastu Marce Play.

Stary.

Przez tyle lat zagrałem tych koncertów masę.

Masę.

Po prostu masę.

Wiesz, wiadomo, że to się fajnie klika.

Super wygląda.

Tak.

Norbert, ale jakie są kryteria?

Żebym cię zrozumiał.

Jakie są punkty odniesienia?

Bo czy nie masz takiego pojęcia,

może ja mam w nadmiarze?

Jak duma?

Próba poczucia bycia w kimś wyjątkowym.

Standard wyjątkowości.

Czy to jest tylko kwestia honorarii?

Czy ja zagrałem dla 5 osób za każdym razem stary?

To są jakieś dwa przykłady z kariery 26-letniej.

Przepraszam cię najmocniej.

No gramy w różnych miejscach.

Dla dziesiątek tysięcy ludzi, dla 500 osób, dla 10 osób.

A największą sztukę?

Co to było?

Spodek?

Wiesz co?

Spodek.

To parę razy zagraliśmy spodek.

Ale w składance.

Zgoda.

Dobrze.

Wiesz, no ja...

Dobrze.

Jakie było najbardziej egzotyczne zlecenie, które przyjąłeś?

O!

Oprócz pogrzebów, śrubu, pogrzebów, chrzcin.

Co to było?

Mieliśmy do Dubału pojechać do nawet twórcy papieru toaletowego, ale...

To byłby.

To byłby klik, bajt, świetny.

Pojechaliśmy, ale tam coś się zdarzyło.

Nie kliknęło.

Nie kliknęło.

Zapłacone.

Tam były jakieś problemy.

Nie chcę wnikać.

Ale socjalne?

Czy już na miejscu?

Na miejscu, na miejscu, na miejscu.

A były jakieś polki?

Nie wiem, bo my byliśmy w hotelu i wiesz...

Tak, coś bardziej co wyszło.

Najbardziej egzotyczne zlecenie.

Tak, o którym nie mówiłeś.

Spróbujemy cię zrozumieć.

Razem z paracetem czyną naszą.

Ekzotycznych chyba nie miałem, no.

Polskie egzotyczne, dziwne.

No dziwne, dziw, dziw, dziwactwa, no.

Nie, nie, nie, nie.

No jeżeli wiesz, ale nikogo już nie, wiesz, nie dziwi czy u rodziny kogoś, no...

Gaz w najlepszej cenie.

Okej, zgoda.

Zasłonił facet.

Słuchaj, mówi do mnie, zrobmy to.

Ja wiem, że bardzo zrobmy. No i robię.

Ja nie mam...

Diskontodzieżowy.

Ładnie mówię.

Bardzo się cieszę z tego.

Cały czas trzymam z tymi ludźmi kontakt i idziemy.

Ale wiesz co, jak grasz w takim lumpeksie,

to rozumiem, że ty przyjemność znajdujesz w tym, że dajesz ludzi u radość, tak?

To swój artystyczny ego wyłączasz,

albo go w ogóle nie włączasz, jak ktoś mówi.
Tutaj te piosenki myślę, że nie mają większego znaczenia.
Wiesz co ma znaczenie, że do tych ludzi idziesz,
przytulasz się, dajesz im autograf, robisz zdjęcie, gadamy.
Co u ciebie?
A to robisz dlatego, że jesteś populistą i to jest łatwa publiczność
i dlatego, że na pewno lubisz być ulem polski, powiatowej.
Lubię i kocham to i zresztą widzę w kole fortuny,
który prowadzę, jak ludzie do tego podchodzą i do mnie.
Ja mam wrażenie, że ty jesteś lubianym człowiekiem.
Też tak mi się wydaje.
Wiadomo, że...
Słuchaj, no i ciebie ktoś lubi i ciebie,
no to chyba to jest normalne.
A jak ktoś powie norbi człowiek bez właściwości?
Bez zasad?
Bez głów.
Jest to niepraw.
Bez granic?
No dobrze, ale czy...
To jest jego zdanie.
Ale wyobraź sobie ich prezydent, który nie zagrasz.
To znaczy?
Jaka to by była?
Jaki rodzaj przegięcia musiałyby być?
Konfederacja, zapraszam, czy na piknik?
Nie, ja nie...
Słuchaj, ja...
Dla polityków nie grałem nigdy, no chyba, że nie świadomie.
Gdzieś na pikniku po prostu, gdzie facet robił sobie...
Przed wyborami...
To prawda, że Aleksander Kwaśniewski kiedyś adorował?
Nie wiem, czy adorował, on bardzo lubił, lubił.
Lubi i kobiety są gorące.
Ten mówi, że to jest najlepsze kawałek.
Kwaśniewski jest.
No to...
Ale ok, nie, nie.
I wiesz, oni kiedyś mnie zaprosili chyba,
żeby zagrać dla LSLD,
a nawet spare pieniądze tam były na stole.
Nie, nie zagraliśmy.
Ja nigdy...
Ja jestem polityczny.

Co ty po to się wyprawiasz?
Po przepraszam...
Aleksander Kwaśniewski cię...
Jest rozróżnikmu upadu.
Wiesz, nie gramy...
Zróż uwagę, no ja nigdy się politycznie nie wypowiadałem.
Ale to nie o to chodzi.
Ja próbuję zrozumieć,
jakimi kryteriami, czyli kryterium
spotkania z prostym człowiekiem.
Tak?
Słuchaj, bo myślę, że byś...
Ja myślę, że ty byś, gdybyś przejechał do
Podszczecin, czy pod Poznań,
czy pod Toruń, czy pod Olsztyn,
byś nie poszedł do ludzi, nie zrobisz kubasy
i nie napiłbyś się z mi piwa.
Dlaczego tak myślisz?
Tak mi się wydaje.
Znam cię długo, tak sądzę.
Nie jesteś taki.
No po prostu masz inne zupełnie projekty,
masz inne kumanie, inne...
Pogląd na to wszystko, na tego typu sprawy.
Ja z kolei idę do tych ludzi.
Po prostu idę, bo ja ich lubię.
Obaj funkcjonujemy w normalnym,
niegwiazdorskim systemie.
Ja dosyć dużo czasu spędzam w trójmieście,
gdy niebo tam mieszkam.
Do biedronki?
Nie, biedronka przychodzi do mnie.
No widzisz, nie wychodzisz.
A ja chodzę.
Ile można zarobić rając na weselu?
Jeżeli chodzi o mnie,
to około 80 tysięcy za 40 minut.
Jesteś sam czy z muzykiem?
Z muzykiem, na ogólnie biorą zespołu.
Bierzemy tylko o wokalistkę albo o wokalistę.
Kapele wiesz...
To ty bierzesz 8 tysięcy za weselę na przykład?
Za 30 minut...
I to jest dla ciebie plus honorarium dla...

Powiedzmy, dychacz, czyli 8 zostaje dla ciebie.
Ok, czyli 8. Ile wesel możesz miesięcznie zagrać?
O nie, to tak nie działa.
Myślę, że w roku ja, przynajmniej gram w tej chwili,
może w tamtym roku zagrać my.
Są, że weselę bierzemy w cudzysłów.
Mogę być tu rodziny...
No to ile takich?
W moim wypadku maksymalnie może 5, może 4.
Kiedys się grało więcej, chociaż też to nie było...
No 8 dziennie w końcu.
No, pamiętasz to.
Ja nie gram na zasadzie 100 wesel
rocznie, czy tego typu imprez gramy.
To są takie strzały, że ktoś zazwonił, słuchaj, zagraj.
Upani na urodzinę.
Ja cię nie chcę atakować, bo
wiesz co, pamiętam takie słowa swojego ojca.
Kiedys mi powiedział, że możesz być bardzo uczciwym człowiekiem
i tak ilość ludzi na twoim pogrzebie
będzie w dużym stopniu zależała od pogody, więc
ja po prostu próbuję zrozumieć.
Ale co? Powiedz, co jest?
Twoje wybory. Ja jestem dosyć dumny...
Ale to nie jest wybór, kuba. To po prostu się dzieje.
To po prostu cały czas wymienię.
Jesteś w tym, to musi być wybór.
Co ty chcesz mieć napisane na nagrobku?
Kumpel, kube i kędziora.
Ale tak serio, bo wiem, że ja sobie kiedys wymyśliłem.
Tu leży kuba wojewódzki i nigdy nie pocałowo
o brzydkiej kobiety. Uważam, że to jest super.
Fajne, ale to chyba nieprawda. Myślę, że to jest kłamstwo.
No Jezu, to raz widziałeś.
A nie była brzydka, ale go oryginalna.
A pamiętasz, jeszcze jedno, że się ci wypomnieć.
Pamiętasz, jak powiedziałeś, co w Katowicach robiliśmy
w nowym dziele? Tak.
Czemu zdradzasz nasze prywatne sprawy?
Bo uważam, że to było znakomite. A co się stało?
No to Norbii niech ci powie. To może przerwę zrobmy.
Nie, na Grobku, co powinno być?
Moim zdaniem, słynne hasło, które funkcjonuje
myślę w przestrzeni.

Uważam, że to jest dobre.
Będzie też definiował ciebie
jako głęboko wierzącego.
Szczególnie, że ostatnio... Mój dziadek był kościelnym.
Tak?
Ja bym się teraz tak mocno pod papierza
i kościół nie podciągał,
ale to jest...
Ja się znowu czepię.
To ja się nie będę czepił.
Dwie rzeczy mnie interesują.
A za ty jakoś.
Żeby nie było 23 minuty po 21.
To są tacy, którzy wątpią,
że ta audycja jest na żywo.
Ja o tej porze muszę wam przyznać
już powolutku, do spania.
Na tej kanapce.
Ja jestem już stare.
Jesteś 9 lat młodszy ode mnie.
Ale dzisiaj powinienem
się pożyć wcześniej, bo to rano wstaje.
Słuchaj.
W takim razie.
Podsumowuję twoją karierę.
Piotr.
Czy mogłeś coś zrobić lepiej
w ciągu tych 25 lat
i czy plujesz sobie w brodę,
że nie wykorzystałeś jakiejś
szansy, przespałeś moment
jak się chciałeś?
Proszę bardzo.
Gienialne pytanie do Norbiego.
Czy mogłeś coś robić lepiej?
Proszę, rozwiń to.
Pytanie mi się podoba.
Proszę bardzo.
To jest złośliwe.
Co to zrobiłeś?
W życiu?
Już się powiem.
Naśpiewałeś coś, napisałeś piosenkę?
Napisałem piosenkę dla jednej artystki,

a wyjdzie?
Widzisz, stary?
Widzisz, a się nabija z młodszych.
Wiesz co, bardzo chciałem wystąpić w Sopocie
w 2005 roku.
No bardzo, słuchaj.
Nawet taki numer kupiłem od faceta.
Ale wam fitatrze czy gdzieś tam na moro?
Na festywalu.
Bardzo żałowałem.
Uwierz mi bardzo, bardzo żałowałem, że
to się nie wydarzyło.
I miałem ogromny żal wściekły.
Kto cię rzucał kłody pod nogi?
Wystąpisz, chłopie, zagraż w konkursie.
Ta piosenka miała prawa
do tej piosenki, miało jeszcze ktoś inny,
oprócz tego faceta, który nam ten numer po prostu
przekazał.
I był chłopot, no i to był, to pamiętam.
I to był taki moment.
A dlaczego ty sobie nie kupisz piosenki
z publishingu, nie weźmiesz jakiegoś producenta?
Nie wierzę Norbert, że nie masz
takich marzeń, które cię cofają
do 20.
Każdy z nas ma jakiś zenik
z netalnym.
Wiesz, ale bardzo widzisz,
to jest ta kwestia,
o której mówiliśmy wcześniej.
No bardzo ciężko jest teraz
nawet takiemu Norbiemu,
no wejść z czymś, co
powie, co będzie naprawdę
staśne. Wiesz, ja, ok, jutro przechodzi.
No nie myśl kategoriami reakcji,
tylko kategoriami artystycznego
spełnienia może. Być może.
Być może. Być może. Być może.
Nawet nie rozumiem, wiesz.
Dwa wątki ode mnie.
Ja bym chciał, żebyś teraz
do tej kamery pokazał gest Norbiego,

na który zwrócił uwagę kluców, który
odkrył, że to jest ten gest wszędzie.
To prawda. Pojawia się naprawdę
na każdej. O zenek martyniu mataki.
Słuchajcie, i dzięki klucuchowi
przecież nagraliśmy
cholera, nagraliśmy od 16 czele.
No kurczę, czy to było? I do tego zmierzałem.
Czy to było fajne? Do tego zmierzałem,
że ty po prostu spotkałeś się
z recenzjami entuzjastycznymi
od młodych ludzi, bo to było bardzo
spokojne. W tej godziny zareagowałeś, nagrałeś,
pojawilo się. Natomiast zrobiłem...
Proszę Piotr, jeszcze jedziesz pytanie?
Artystycznie nie będę się wnikał,
ale mówię o tym, że po prostu
ta reakcja była fajna.
Wynominowałem oczywiście kogo? Mojego kumpla,
Jakuba. Też nagraliście.
U mnie w samochodzie to był żart.
I to był błąd Kuba, wiesz czemu?
Byliśmy pójść do studia. Nawet
Beze mnie. Ty powiniens to zrobić sam.
Wiem, tylko pamiętaj, wszystko się działo
w trudnych czasach. Wiem.
Ja chcę pomyślałem troszeczkę, że na ciebie
wywiera wpływ bardzo opinia, bo pójś na
nagraj, nagraj. Nie, teraz zrobiłem dla
siebie, bo to był żart trochę obok.
Żeby nie było, że się czepiamy
znany piosenkarz Norbi,
twarzą Bełchatowskiej akcji dla dzieci.
Na przykład znajduje coś takiego, że
pomagałeś dzieciakom z ubiegł, u bogich rodzin
zdobyć rowery. Tak.
Bełchatowie. Fajne jest to, że ja musiałem poszperać
dzień dobry Bełchatów, żeby coś takiego
zdarzyć. Ale wiesz co, Kuba? Czemu on tym nie mówiś?
No więc właśnie nie mówię w ogóle, a mogę wam
powiedzieć. Uważam, że to jest naturalne
i normalne. Pewnie macie podobnie
codziennie, panowie codziennie, na Instagrama
którego prawie nie używam, ale no

włączam go i widzę. Piszam do mnie
ludzie z prośbą, nagraj filmik, pomóż
SMA, SMA, SMA, SMA.
I co się dzieje, słuchajcie?
Myślę sobie kurczę, no nagram tych filmów 10,
100 czy 20, czy 500.
Co to da? I nagle dostaję
feedback, prawie za każdym razem.
Norbas, dziękujemy. To pomogło, to pomogło, to pomogło,
to pomogło, to pomogło. No zasięgi,
no. Panowie, więc... Przepraszam, nie
nas wpadł do nim. Czy ja powinienem się chwalić?
Nie, ja pokazuję... I tak teraz to powiedziałem,
prawda? Pokazuję twoją drugą stronę, bo teraz
chcę zacytować taki twój dosyć
długi pasus. Jestem człowiekiem
show biznesu. Występowałem i nagrywałem
kiedy rządili czerwoni, czarni, brązowi.
Nie mogę przecież uzależniać
wykonywania swojego zawodu od tego, kto
w Polsce jest u władzy. Takima
na to pogląd i taki mam do tego prawo.
Czy uważasz, że ta władza twoim
zdaniem jest taka sama jak poprzednie?
Ja się nigdy na ten temat nie wypowiadałem.
Zresztą, no to co przeczytałeś?
Po prostu ja robię swoje. Nie chodzę
do wyborów, nie interesuje mnie, to
interesuje mnie. Wiesz, że to, że nie chodzisz do wyborów
jest dla mnie... A wiesz, dlaczego?
Jesteś... Nie masz instynktu obywatelcy.
A wiesz, dlaczego? Bo nie ma dla mnie kandydatów.
Powtarzam, gdyby Piotrek
kandydował, to bym poszedł.
No to jeszcze bardziej byś się skompromitował.
Nie, nieprawda, bo to jest świetny gość, tylko nie doceniasz.
Ale nie ma doświadczenia żadnego,
praktycznego, nawet nie był radny.
A czy ci ludzie mają?
Ale poczekaj moment.
No właśnie, dobra.
Ale czy to nie jest tak? Bo to jesteś
wrażliwy człowiek.
I czy ciebie po prostu

nie można udawać w nieskończoność,
że to, co się dzieje wokół
medium, w którym pracujesz,
staje się chociażby wydarzenie z
zeszłego weekendu.
Ta atmosfera gęstnieje i jest to
bardzo przykre.
Ja rozwinę kontekście
o tej śmierci, syna Magdaleny Felix.
15-letniego chłopca,
Mikołaja, zadam ci to pytanie
z dużą delikatnością.
W jego śmierć wpisana była nagonka,
która płynęła z mediów publicznych.
Od Radia Szczecin przez TVP, TVP Info.
Warto mieć,
nawet będąc tak pasywnym, jak ty,
takich kolegów z pracy.
Słuchaj, słuchaj, no, hello,
czy jakoś zabiłem, czy jakoś okradłem.
Czy to, no wiesz,
no, powiedzmy tego samego ekranu.
Wiesz, moim kolegą i ty, no halo,
panowie, to jest, no...
To z takim, to jest twój wybór, o co chodzi?
Kuba, pracujcie co?
Ty dla ciebie kuchasz NSDAP, nie jest faszystą,
który gotuje dla NSDAP,
jest dla mnie tak, z takim samym człowiekiem
faszystalskiej oprawki.
Ok, zgodne, ale popatrzmy na,
popatrzmy w ten sposób.
Jest casting, wygrywasz go
i robisz, po prostu traktuję to w ten sposób.
Można zapomnieć o kontekście.
Kuba, dzisiaj tam jestem, jutro mogę nie być.
Ale nie uwieracie, to w ogóle cię to nie uwiera?
Daj mi nadzieję, że powiesz,
to nie jest moja sytuacja marzin.
To nie jest moja sytuacja marzin, to nie jest moja bajka.
Ja jestem norbi, ok, guys?
Jestem wykonawcą estradowym.
Ale pracujesz w instytucji,
która, mówiąc najogólniej,

najbardziej podzieliła Polaków
od osiemdziesiątego, dziewiątego roku
i chciałbym sprawdzić, czy masz lekkiego kaca.
Jak powiesz, że masz lekkiego kaca, kończę temat.
Ale dlaczego mam mieć kaca?
Bo jesteś wymieniany z tymi samymi nazwiskami.
Jesteś na tej samej antenie.
Ale to znaczy, że jestem wymieniany
z tymi samymi nazwiskami.
Jesteś wymieniany z mordercami.
Z hejterami? Tak, z hejterami.
Ale ja nie jestem hejterem.
Ale możesz też konformicować do programu.
Idziesz tam, bo tam są pieniądze.
Powtarzam ci jeszcze raz.
Wygrałem casting i robię ten program.
Dzisiaj go robię, jutro nie robię.
Jutro będę robił może coś innego,
zrozum to, może ciężko to zrobić.
Masz kaca? Nie.
W 2014 roku
w wywiadzie dla Wojtka Jagielskiego
jako
jeden z pierwszych chyba, bo to nie jest takie
powszechne, przyznałeś się
do tego, że korzystasz
z usług terapeutek.
Tak, oczywiście. Chciałem przypomnieć Kubię.
Może nie pamiętać.
W drugim naszym spotkaniu
już dla Polsatu.
Jeszcze dla Polsatu.
Oczywiście, przepraszam.
Żeby nie było wcześniej, byłem naworoniczny.
Ja już zacząłem ten temat.
Ale wiesz, byliśmy młodzi.
Zlaliśmy ten temat, po prostu
to w ogóle się nie wybiło.
Natomiast u Wojtka powiedziałem, to oczywiście.
Chodziłem wielokrotnie.
Słuchajcie,
ja jednak nadużyłem alkoholu.
Piłem go w ilościach bardzo.
To jest prawda, że ty potrafiłeś wypić 0, 7.

7 zegdanios, tak.
I jechać dalej w trasę?
Nie, za krewnicą.
Otrzeptałem się i szedłem dalej.
Słuchaj, nie byłem...
Nie byłem...
Nie urządził się film.
Byłem pod wpływem alkoholu, ale nie byłem...
Byłeś alkoholikiem, dobra.
Nie, nie, z tym się nie zgozę.
Z tym się nie zgozę.
Miałem ataki paniki.
Miałem ataki paniki.
Słuchaj, myślę, że 3 lata
po początku kariery.
Z 80...
Tak, faceta, schudłem.
Słuchaj, do 65 kg.
Zbadałem wszystko, co jest możliwe.
No i wiesz, poszedłem do psychiatry, do psychologa.
Mówi proszę pana, no...
Do neurologa, przepraszam.
To psychiatra, psycholog czy neurolog, bo są zupełnie różne...
Neurolog i psychiatra, dwie specjalności, jednego lekarza.
Czemu było taniej?
Nie, nieprawda.
Ja mi powiedział, proszę pana, to jest nerwica wegnatywna, somatyczna.
Zapraszam do...
Czyli objawy były jasne?
Jasne, jak słońce.
Zacząłem brać leki i przestąpić alkohol.
I po roku się jakoś wyrównało, ale
cały czas tchwiło we mnie, czyli
tego...
Ale nie jesteś w stanie tego wyleczyć.
A co było zacznem? Intensywność życia?
Intensywność życia?
Czy lęk wewnętrzny, czy ta, że ta zabawa się skończy?
Nie, myślę, że alkohol, ale głównie
myślę, że hazard był tutaj główną przyczyną.
Też rozmawiałem z tobą o tym,
ale też, żeśmy złali ten temat w 2005 roku.
W programie rozrywkowym strasznicie...
Jaste.

Masz rację.

Masz rację.

Dobrze, hazard wyprzedził twoją skłonność
do alkoholu, czy stał się
gąbką, która jakby nasiąkała alkohol.

Nasiąkała, potem alkohol był niepotrzebny,
wiesz, po prostu hazard był
częścią mojego życia, niestety.

Ruletka?

Tak, Blackjack, wiesz, to było...

Teraz jak o tym mówię, po prostu aż
mi się robi niedobrze. Wtedy byłem
królem życia, byłem zakonany.

Co jest, bo ja miałem też moment Ipokera
i Blackjacka, ale to o
otarcia się, ale też fajnych emocji.

Mnie, na przykład, nie kręciło
wygrywanie, tylko kręciło
odbieranie swoich pieniędzy, czyli na początku
wygrywało kaszyno, a potem ja mogłem...

Tak, to jest dokładnie to,
że przegrywasz, nie wiem, 10.023
i nagle mówisz, dobra, no może się uda.
Czasami się udawało, ale wielokrotnie,
niestety nie, więc...

A ile najwięcej przegrałeś?

Jednorazowo, 150.000.

Mówiłem już o tym chyba niedawno,
pójam takim, wiesz, maluteńkim
pikusiem przy...

O, i to ja widziałem w kasy milionerów.

No, milionerów, okej, ale
zobaczmy, że 150.000 też jest
ogromną kwotą pieniędzy, natomiast
wiecie, co mnie cieszy dzisiaj?

Dzisiaj, napisało do mnie
nie dużo osób, rzeczywiście parę,
na zasadzie stary, jak z tego wyszedłeś.

Pomóż, pomóż.

No to opowiedz.

No i ty odsyłasz dalej, czy...

Czuję, piszę krótko,
no co można napisać w paru słowach?
Słuchajcie, kto mi pomógł?

Pomogła mi moja żona obecna, marzena.
Trzecia.
Trzecia.
Złapałam, tak.
Złapałam mnie za twarz, mówisz, stary,
albo ty, albo ja.
Tamte tak nie mówiły, chociaż
bardzo im było przykro i zrobiłem im
wiele swinstwa przez ten nauk.
Natomiast ta powiedziała stary, albo ty, albo ja.
To po pierwsze.
Po drugie, terapia dwa, trzy razy w tygodniu
przez dwa lata.
I po trzecie, ja.
Moje samo zaparcie, powiem.
Ale mówisz teraz o hazardzie?
O hazardzie.
O hazardzie.
Alkohol, nie, na szczęście, słuchaj,
alkohol nie był tutaj u mnie wielkim problemem,
bo jak się coraz gorzej czułem,
powiedziałem, dobra, stop.
I przerwałem.
Nie piję 9 lat.
Mówię o hazardzie.
I tak się też stało, słuchajcie,
że ja po prostu...
Ale czy ile ci zajęło dwa lata wychodzenie?
To bardzo szybko.
Nie, kuba.
Moja, moja, mój alian z hazardem
trwał, myślę, co najmniej 10 lat.
Ale mówi o wychodzeniu?
Wychodzenie.
Bardzo szybko.
Masz rację.
Ale dlaczego?
Ja po prostu się tylko dokończę.
Zaparłem się tak, że jeszcze nigdy
nawet z fajkami tak nie było u mnie, wiesz.
Zaparłem się bardzo mocno.
Postanowiłem sobie, chociaż wielokrotnie mówiłem
sam do siebie, nie, to już ostatni raz.
I to były dziesiątki razy, gdzie wracałem,

wracałem, wracałem.
Tym razem stanąłem bardzo
twardą wobec siebie.
Powiedziałem, nie.
Koniec, stary, po prostu koniec.
Chcę być z marzeną, chcę być z marzenką.
Jeżeli pójdę dalej w hazard,
to nie będziemy razem i to się wszystko rozpieprzy.
I udało mi się.
Udało mi się, trzymam się bardzo mocno.
Kiedy ostatni raz grałeś w Belgrzeka?
Siedem. No wtedy, kiedy przerwałem.
Osiem, siedem.
Co się czuje, jak się traci 150 tysięcy złotych?
Najbardziej absurdalny i głupi.
Wiotruś.
Powiem tak, panowie.
W mojej wypadku to jest inna sprawa,
bo co chwila był dochód.
To było... Powiedział mi o tym psychologom.
I słuchaj, tu...
Miałeś największy problem.
Nie strzedłeś do dna
i stanąłeś przed ścianą i powiedziałeś stop.
Nie.
Ty miałeś za tydzień znowu końcem.
Ty masz znowu tą samą sytuację.
Ty żyjesz w takiej pętli
pernamentnego dochodu,
jak każdy z nas kołnie w tej skali, co ty.
Kuba, ja wiem.
No trochę tak.
Trochę tak, chociaż wiesz...
Wracujesz, prowadzisz program.
OK, tylko że...
Dobrze płacą w ogóle?
Płacą, płacą nieźle, ale to nie są...
A ty płacasz dla TVP, czy dla jakiejś firmy zewnętrznej?
Po prostu dla TVP.
A nagrywamy...
Telewizja Polska.
Nagrywamy to w ATM,
jak wiesz, zresztą tam się spotkanie.
Czyli z naszych pieniędzy jesteś, opłacany.

Bo to są pieniądze podatników.
Wiesz co, a może i sponsorów.
Nie wiem, jak jest w tym wypadku.
A dobrze płacą?
Tak.
Jako to nieźle.
No nie mogę powiedzieć.
W kontekście twoich pieniędzy
z koncertów.
To są podobne rzeczy, może trochę mniejsze.
Ale powiem tak.
Dzisiaj jestem w telewizji, jutro mogę nie być,
no więc ten dochód...
Liczymy na to, że jedno...
Że nie będę, że nie będę.
Nie, że odejdiesz przed wygranymi
przez nas wyborami.
Ok.
Bo ja cię wtedy będę musiał wyrzucić,
rozumiesz?
Nie.
Nie, nie.
No ej, halo.
Ty przecież Norbercik, zapraszam serdecznie.
Powiem jeszcze jedną rzecz.
Koncertów jest trochę mniej,
no bo pandemia niestety rozwalila wszystko.
Cały system.
Więc to nie jest tak, że
gramy ich nie wiadomo ile.
Oczywiście jest za chwilę sezon.
Telefon dzwoni.
I tych koncertów od maja do października
będzie sporo.
Ale to już nie jest ten przelot,
który był kiedyś.
Chodzi o ilość.
A jak tą płytę, którą wydałeś
ostatnio?
Ta, którą rozdawaliśmy w programie.
Stary.
Powiem tak.
Sprzedała się bardzo słabo.
Natomiast dwa singlesnej spowodowały,

że byłem na...
Dobra, na fali?
Byłem na rynku.
Ile dziesięć lat chyba była od poprzedniej.
Bardzo długo.
Jesteś piekielnie leniwym.
Tak, to prawda.
Nie boisz się, że jeszcze wydarzymy płytę
i rzeknij się.
Może masz rację, że tutaj, tak,
sam sobie...
Bo ja pamiętam.
Może nie pluję broda, ale...
Żebyś wiedział, ja jestem firmą zewnętrzną
i bardzo dokładnie oglądam minutówkę
swojego programu.
Czyli telemetrie, normalne badania i tak dalej.
Ty przyciągasz ludzi.
Ludzie są ciebie ciekawi, bo cię lubią.
Lubią też twoją...
Twoje wybory, może nie zawsze rozumieją,
tak jak my.
A więc może powinieś tej reanimacji,
reanimacji, kariery fundować sobie.
Ja też patrzę na koła Fortuny.
Zobacz, oglądalność jest potężna.
No w tygodniu to jest ponad milion,
200 tysięcy ludzi.
Ja w weekendy prawie dwa albo więcej.
Ale powiedz mi, czy zdarzają się...
Tu program codziennie.
Bo jak kiedyś, jak ten program ruszył,
to oglądałem.
Jak tak przychodzą tam ci Polacy,
to poziom edukacji rośnie.
Czy raczej jesteś taki...
Myślę, że jest okej,
no to jest program rozywkowy.
No są różne.
Że bardziej jest tam Beka,
czy jednak widzi, że Polacy myślą
i te słowa składają.
Nie, no nie, nie.
Słuchaj, nie, słuchaj.

Ja myślę, że myślą.
Bez przesady.
Musisz tak mówić.
Nie, nieprawda.
Ja widzę, kto przychodzi w tej chwili,
jak się bawią.
Jest okej, uważam, że jest w porządku.
No robi.
Nie widzę nic złego w tym.
Ty masz przyjaciela?
Albo przyjaciół?
Mam, oczywiście.
Mam, ale mogę ich wymienić,
mogę ich policzyć na palcach przyjaciół.
Nie ma się dwudziestu.
Ja mam przyjaciół.
Przyjaciół ma może trzech.
A czy ty jesteś dobrym przyjacielem?
Chyba jestem.
Kurczę, jestem.
Ale sprawdzasz się?
Tak.
Ale zaczęłeś fajnie i chyba jestem.
Chyba jestem?
Chociaż to muszą powiedzieć o nim, no.
No właśnie, pytaliśmy.
No i co?
Nie, mówią, że nie.
Najgorsze.
Mówią, że nie.
Mówią, że nie.
Nie, chodzi o to, że mówią, że jesteś życzliwy.
Bardzo chętnie pomożesz,
tylko niestety czasami nie znajdujesz terminów.
Pytanie, czy to jest prawda?
Tak, to jest prawda.
Ale no ludzie, kochani, mówisz.
No to mam, ja tego nie mówię.
Jestem, nie, dobrze, że powiedział.
No, jestem tylko człowiekiem, no wiesz.
No, a wy co?
Ale nie jesteśmy bezludnymi wyspami.
Ale masz rację, no ale...
Ci świadkiem nie przyjaźnimy,

może tak jak się przyjaźnią przyjaciela,
ale staramy się być wobec się lojalni
i to już trwa ładnych parolat, no.
Chociaż to, żebyś miał świadomość,
że strasznie źle jest samemu.
I niebezpiecznie.
No wiem o tym, ale wiesz,
to nie jestem sam.
No mam super żonę, mam paru przyjaciół,
ludzi, którzy mnie otaczają.
Nawet, zresztą to, że...
To, że jestem tu z wami,
jestem zachwycony,
naprawdę jestem życzliwy.
To jest wielkiej sympatii.
Słuchajcie, musimy powoli chodzić.
Dlaczego?
Jeszcze trochę więcej dla naszych słuchacz.
Tak, zaraz będzie więcej.
Na więcej ciekawych pytań
w podkaście wojewódzki i kędziarski
zaprasza M-Bank
z kątem intensji
dla tych, którzy chcą więcej z życia.
Szybkie, szybkie piłki od nas na koniec.
Powiedz mi, powiedz mi Norbert, tak uczciwie.
Więcej jest tobie potrzeby bycia artystą,
powrotu na listy przebojów
czy potrzeby świętego spokoju już dzisiaj?
Tylko uczciwie i uzasadni.
Bardzo Wam chciał...
Nie, chciałbym wrócić na tych przebojów.
No co się mam...
Słuchaj, oczywiście bardzo Wam chciał.
Przedstę często myślę, kurcze, fajnie, żeby radio zagrało.
Jakiś kawałek.
No nagrywamy jutro piosenkę, nagrywamy jeszcze za dwa tygodnie.
Czekam na...
O, a propos Francji, której rozmawialiśmy.
Czekam na licencje z Francji.
Jest bardzo fajny kawałek.
Wykonawcy, jak to się nazywa, I.M.
Na sam plus resztą
Georgia Benson, This Is The Night.

Kurczę, no zobaczymy.

No, nagram na pewno jeszcze cztery kawałki i spróbuję.

No, ja...

Żebyście mieli ja coś.

Kuba, ty nie wiesz, bo nie siedzisz w tej...

w tej naszej dyskotekowej muzie.

Ja co jakiś czas coś próbuję zrobić, na razie nie wygrodzi.

Czyli więcej potrzeby być artystą.

Tak, mi się wydaje.

Wykonawcą, ustradowym.

Tak, chciałbym.

Oczywiście, bym bardzo chciał, żeby ktoś powiedział...

Tak, po co mówisz o sobie komercyjnym, wykonawcą, ustradowym.

Tak, chciałbym, żeby ktoś powiedział...

Minęła 12.30.

Słuchajcie, MFFM, przed Wami Norbiu.

Więcej płacą na zagranie na pogrzebach czy na weselach.

O, i na pogrzebach grałem?

No tak.

Wypamiętasz Piotr Śliwko, 18 lat.

Ale nie przed denominacją, czyli więcej.

No tak, za rybanki, a kurczę.

Więcej, czyli więcej na...

Na pogrzebach porównując te pstary pieniądze do nowych.

To jest niesamowite, że ludzie chętniej płacą muzykowi,

który w pogrzebie, niż na weselu.

Ej, chłopaki, a może ja wróć do tego tematu.

Po prostu, biorę skrzypca, chociaż nie, ludzie by tego nie wytrzymali.

Ten niebożczyby wstał.

Ale nie, to nawet nie mówię o skrzypcach,

mógłbyś coś zrobić na bazie swoich przebojów.

Boże, jedyne.

Nie zaczepie, rozkołysz się...

Jest taka święta.

Powiedz mi, dla wielu młodych ludzi

ważne pytanie, jeżeli chodzi o więcej.

W robieniu kariery potrzeba jest więcej tupetu,

czy więcej pokory, tylko serio.

W tej chwili wydaje mi się, że tupet jest chyba najistratniejszy.

No, ja nie śledzę influencerów, youtuberów,

ale coś tam do mnie dociera.

No wydaje mi się, że ci ludzie po prostu

muszą się wpychać, wpieprzać.

Muszą pokazać tą moc, więc chyba to.

W swoim życiu więcej pieniędzy zainwestowałeś,
czy straciłeś.
Straciłem, wydałem.
No Piotr, to jest na zapytanie.
Ty naprawdę nie jesteś milionerem. Nie możesz rzucić.
Nie możesz przestać pracować.
No to, znaczy, ja...
I tutaj fajny temat podjąłeś,
bo ja mam zupełnie inny mental, inne podejście.
Czyli jeżeli spadnę z tego konia, zarabiając...
Dobrze, nie będzie koncertów.
Koniec, nie ma, tak?
OK.
I pracuję tylko w radio, w radio rekordu siebie,
w radomie w tej chwili.
Zarabiam trochę mniej.
Przepraszam.
Bardzo...
Bardzo dużo mniej.
Rzuje dalej.
Po prostu tak sobie to wymyśliłem.
Moim zdaniem życie nauczyło.
Ja nie, ty gdybyś stracił to wszystko, byś może się powiesił.
Ja natomiast mam zupełnie inne podejście.
Masz ciekawe wyobrażenie mojej osoby.
Naprawdę uważasz, że ja mam taką natukę,
zadanie owca, że jakbym dzisiaj stracił wszystko.
Kuba, stracisz wszystko.
Ale wszystko.
To zaczynam, bo każdy koniec nie chce używać frazesów,
ale Paulo Coely jest początkiem.
Może by ci się nie chciało, no wiesz.
Nie by się nie chciało, bo łągam.
No stary, no to mnie znasz, mnie.
Ja wiem, że przychodzi przyjaciel, przechodząc przy znajomych.
No nie, Kuba, ale...
Przepraszam, Kuba, ale powiedz szczerze.
Powiedz to naprawdę.
Tak na serio.
No tak ci mówię.
Ale ma rację, on jest zadowolony.
On by się odkopał.
No dobrze.
Ja jestem bardzo wewnętrzny, zmotywowany.

Tu Norbier mnie powinny znać.
Ja to, co wykonuję i dzisiaj próbowałem zrozumieć ciebie.
To, co ja robię i to ile godzin siedziałem,
żeby zadać dzisiaj te pytania.
Ja jestem dziennikarzem z pasji.
Ja jestem zgodnym.
Ja jestem prezenterem.
To jest zupełnie inna sytuacja.
Ty to...
Nie, ty mówisz, ja jestem komercyjnym wykonawcą do...
Zastanawiam się, czy naprawdę bez żadnych ograniczeń.
Bo moim zdaniem, ja w twoim małym...
Jeżeli jesteś człowiekiem wierzącym,
to chyba też kategoria sumienia.
Bo umna satelistów nie istnieją.
Ona jest bardziej w kategoriach poetyckich, jak się zoterycznych.
Masz w sumienie.
No pewnie, że mam, ale wiesz...
Mam nadzieję, że masz jej używać.
Ale czy ja cię krzywdzę albo kogoś dookoła?
No stary, no wydaje mi się, że nie.
Siebie też nie krzywdził.
Siebie też nie krzywdził.
Ja z kostłem może ile nie.
Rzeczywiście, i tak to wygląda.
Słuchajcie, tak proszę.
Nie, nie, to już dokończ.
Teraz ty dokończ.
Ja przepraszam.
Jeżeli...
Nie obradziłem cię chyba.
No co ty, no nie.
Iż uważasz, że nie jestem twojemu przyjacielem
albo ty moim.
To mówisz też nieprawdę.
No bo ja może to...
Dobra, no to mogę wziąć te suzystów
albo na takiej zasadzie,
no przecież niedosłownie byś się powiesił,
ale może byś powiedział, o kurcze,
tyle miałem.
Wiesz, dopiero na twój najbliższy konteksty.
Ale stowaj, a gdybyśmy razem wykonali coś, ale by były jaja.
Proszę Państwu.

To jest ten moment, kiedy Dorbis bada propozycje, kończymy.
Tak, tak, kończymy.
Nie, sytuacja kiedybyś stracił wszystko.
Nie, to ja bym się po tym nie podniósł.
Kuba, ja potem wystąpię w słonem.
Kuba, ale ja wiesz, że ja bym do ciebie wyciągnął jako pierwszy dłoń.
Bo ja taki jestem.
Wiesz, że ja taki jestem.
Boś tylko znalazł czas.
Nie mów tak, bo już teraz, wiesz, bo...
Naszym dzisiejszym gościem.
Poczekaj, halo.
Ja mam tego czasu bardzo dużo.
Ty bardziej, że jestem, to u was dzisiaj za ile godzin, no.
Naszym dzisiejszym gościem jest naprawdę w istocie człowiek,
którego życie to trochę amerykański ser.
No prawda.
Człowiek, tak jak Kuba powiedział do twojej, do tej rozmowy,
przygotowywaliśmy się wiele godzin, wysłaliśmy swoje materiały z mango.
Trzy TV i utwór z naszą.
Ale kurczę z mango, to był...
Czemu o tym nie mówiliśmy?
Tramy się unikać kopania leżącego.
Przecież ja to lubię, wiesz, że ja to kocham.
Ten telefon był przede wszystkim dobry dla japis.
Kupiły go trzy osoby, wiesz o tym.
Ja?
Ten facet, który mnie zatrudnił i jakaś przypadkowa osoba, to był...
Przypominamy, że miał jeszcze kinowy wyświetl.
Kinowy, tego nie pamiętam.
Jedno zdanie na ten koncert.
Jednym zdaniem.
Dlaczego fajnie jest być norbim?
Bo zna Kuba i kędziora, proste.
Piękny.
Wspaniały człowiek.
Za chwilę będziecie mogli to obejrzeć i zobaczyć
i przesłuchać wszędzie, gdzie to jest możliwe.
Dziękujemy ci Norbier.
Dziękuję serdecznie Kuba i Tobie Piotrek.
To było to, na co czekałem, to po pierwsze.
I to było to, co robiliśmy przez lata z wojewódzkim.
Chociaż to było tylko pojedyncze spotkanie w komikim programie.
Ja ci życzę, żebyś tak jak Leonard Cohen dożył 80.

Albo nawet...

Boję się, boję się.

Przejdźcie na pogrzebko Paki? No pewnie.

Na podcast zaprosi M-Bank.

Oferujący M-Con to Intensif.

Dla tych, którzy chcą więcej z życia.